Nr. 6. Wtorek, 10 Stycznia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . **24** *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . . . **12** *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . **6** *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . **2** *K*

Zamiejscowa;

rocznie . . . . . **32** *K — h*
półrocznie . . . . . **16** *K — h*
ćwierćrocznie . . . . **8** *K — h*
miesięcznie . . . . **2** *K* **70** *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . **1** *K* **50** *h*
miesięczni . . — *K* **60** *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . **8** *K*
półrocznie . . . . **4** *K*
ćwierćrocznie . . . **2** *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska“ wstąpiła z pierwszym stycznia w drugie stulecie swego istnienia. W felietonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d., zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Kornela Makuszyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Macieja Wierzbińskiego, Gabryeli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. i. Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcom Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym: Władysławowi Aleksandrowi Münnichowi, Antoniemu Sabatowskiemu i dr. Bogumiłowi Kleeborn Girtlerowi, krzyże kawalerskie orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował koncypistę skarbowego, Stanisława Grzymałę Dzierżanowskiego, komisarzem skarbowym.

P. Namiestnik zamianował koncypistów sanitarnych: dr. Fraciszka Kropaczka, dr. Ludwika Sobieszczańskiego, dr. Piotra Jarockiego, dr. Wacława Stablewskiego, dr. Eustachego Baczyńskiego i dr. Napoleona Gąsiorowskiego, lekarzami powiatowymi, a asystentów sanitarnych: dr. Henryka Rosmarina, dr. Juliusza Kocwę, dr. Rudolfa Kułakowskiego i dr. Adama Kraussa, koncypistami sanitarnymi.

P. Namiestnik przeniósł starszego lekarza powiatowego, dr. Józefa Petersa, z Doliny do Przemyśla, lekarzy powiatowych: dr. Henryka Nycza z Bochni do Nowego Sącza, dr. Juliana Lubowieckiego z Podhajec do Kałusza, koncypistę sanitarnego dr. Adama Kraussa z Jarosławia do Doliny; asystentów sanitarnych: dr. Platona Jabłkowskiego ze Lwowa do Podhajec, dr. Aleksandra Barańskiego ze Lwowa do Żywca.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało elewa ewidencyjnego, Eugeniusza Jarosiewicza, geometrą ewidencyjnym II. klasy w XI. klasie rangi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 stycznia 1911 l. XVII 51 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 1 do 7 stycznia 1911, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 stycznia.

Nowy gabinet.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń, 9 stycznia. *Biuro korespondencyjne* dowiaduje się, że Najj. Pan zatwierdził propozycye, przedstawione Mu przez bar. Bienertha na wczorajszem posłuchaniu prywatnem, w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

Skład nowego gabinetu jest następujący:
Prezydyum Rady Ministrów: JE. bar. Bienerth,
sprawy wewnętrzne: dotychczasowy szef sekcyi w Ministerstwie robót publicznych JE. Maksymilian hr. Wickenburg,
oświata: JE. hr. Stürghk,
sprawiedliwość: JE. Hochenburger,
skarb: dotychczasowy prezydent Centralnej Komisyi statystycznej, JE. Robert Meyer,
handel: JE. dr. Weiskirchner,
roboty publiczne: dotychczasowy szef sekcyi w Ministerstwie kolei Karol Marek,
koleje: poseł do Rady państwa i na Sejm, profesor Uniwersytetu dr. Stanisław Głąbiński,
rolnictwo: dotychczasowy radca Dworu przy Rządzie krajowym w Opawie, Wojciech bar. Widmann,
obrona krajowa: JE. generał Georgi,
Ministerstwo Galicyi: dotychczasowy szef sekcyi w Ministerstwie rolnictwa Wacław Zaleski.

Odnośne urzędowe ogłoszenia zawarte będą w jutrzejszej *Wiener Ztg.*

---

2)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

I.

(Ciąg dalszy).

Spozierając po nad żywopłot, biegnący obok drogi, na bujne oziminy, począł spowiadać się z kłopotów gospodarskich.

Jasno-żółta, gładka droga wiła się jak porzucona wstęga bezplanowo, wspinała na pagórki, spadała w parowy, przesuwała obok skąpych lasków, pól doskonale uprawionych, głównie warzywnych. Tu i owdzie widniały małe gospodarstwa pod strażą topoli i w miarę, jak zbliżali się do Purleigh, gęściej zaścielały krajobraz.

Gdy wóz zaturkotał na drewnianym mostku, rzuconym po przez rwący strumień, chłop przystanął, wskazał biczyskiem na wspaniałe wzgórze, panujące nad pejzażem, na którem sterczał wiatrak, i polecił towarzyszowi zwrócić się w tę stronę, nie drogą, lecz ścieżką przez łąki biegnącą. Podziękował grzecznie dżentelmanowi za tytoń, pożegnał go i zboczył w przeciwną stronę na polną dróżkę do swej zagrody.

Sielskie zacisze wzięło w matczyne ramiona przybysza ze zgiełkliwej metropolii, który mknął po ślicznym kobiercu łąki, upstrzonej kwiatuszkami. Sam jeden wśród orgii zieleni soczystej, oparkanionej od strony drogi żywopłotem, a z drugiej odciętej od łanów przez strumień szemrzący po kamieniach. Usiadły nad nim urodziwe olchy i zwiesiły kosy swe nad przezroczystą taflą wody. Zachodzące słońce, niby potężny reflektor latarni morskiej, ciskało snopy blasków w milczące ustronia i łuską złocista przykryła powierzchnię wody, łąki zalśniły się miliardami gwiazdek. Cała przyroda w tej wieczornej chwili wydawała z piersi oddech głęboki, orzeźwiający.

— Ach, wieś, wieś! — powtarzał sobie Mr. Darlington w duszy, rozkoszując się tchnieniem ziemi i kąpiąc w błogosławionej ciszy wiejskiego wieczora. A cisza ta lała balsam słodyczy w przesyconą duszę wielkomieszczanina, który wszakże nie zatracił wcale wrażliwości młodzieńczej na cuda przyrody. Przeciwnie spotęgował w sobie miłość natury przez podróżowanie — nie śladami globetrotterów, lecz własnemi drogami, gdzie wiodła go fantazya i głód wrażeń. Przewędrował Meksyk, część Stanów Zjednoczonych, Hiszpanię i Włochy, które ostatecznie usidliły literata i przykuły do Florencyi. Nieuleczalne pragnienie wrażeń optycznych i umiłowanie przyrody wywiodły go teraz w ciszę wiejską z zawrotnych wirów uciech sezonowych, z widowiskowych at-home'ów, z balów i redut teatralnych w Covent-garden, z wesołych sal artystycznego Excentric-club'u, z alei parkowej Rotten-Row i five o'clock'ów dam światowych, fascynujących każdy okaz męski, przedstawiający najprzecudniejszą instytucyę na świecie: małżeństwo. Życie w potokach wielkomiejskiej kultury nie zalało w zdrowej, sportmeńskiej naturze anglosaskiej pierwiastków idealniejszych, nie zatruło cynizmem prostolinijnej duszy, więc jakby w swej atmosferze naturalnej oddychał tu całą piersią, pieścił się widokiem majowej zieleni, rozprężał ramiona niby do zapasów. I przypomniał sobie jeden ze swych lirycznych wierszyków, którymi debiutował dziesięć lat temu w piśmiennictwie.

Wstydził się później trochę przed sobą tych naiwnych strof, które wszakże dały mu pewien rozgłos, dzięki temu, że rzuciło się na nie kilku kompozytorów balad. Niebawem odłożył tamburyn, zawiesił na ścianie gitarę trubadura i pisywał charakterystyczne szkice z podróży i rozprawy ludoznawcze. Pisywał nie dla zarobku, bo posiadał fortunę zapewniającą mu „chleb i ser“, ale przeważnie pod wpływem wewnętrznej konieczności, która wyzwalając go z pod natłoku nagromadzonych wrażeń, jednocześnie przynosiła mu pewną ilość dźwięcznie brzmiących suwerenów, ułatwiających zaspokojenie fantazyi.

Bardzo niewinną fantazyą była wycieczka w głąb hrabstwa Essex, które na powitanie takiego podróżnika wystroiło się w złocisty płaszcz, błyszczący od kryształów. i witało go rozpromienionem obliczem. A on w tem oświetleniu kroczył jak goniec z wyżyn eterycznych zesłany.

Nagle doleciał go z pod olszyny świeży głos niewieści:

— Fen, leave off! Dość tego! Nie warto kaleczyć rąk. I tak malin jeszcze nie ma.

Z drugiego brzegu strumyka, z pośród zbitej, wysokiej gęstwiny dzikich malin, ożyn, chrustów i chmielu, zabrzmiała radosna odpowiedź:

— Mam dwie maliny!!

Zbliżywszy się do olch Frank ujrzał tyłem do siebie zwróconą dziewczynę bosonogą, z dość silnie utoczonemi łydkami, odzianą w prostaczy, blado-żółty kreton. Z ciemnej głowy, oplecionej grubym kasztanowatym warkoczem, zsunęła się na kark biała chustka gazowa. W ręku trzymała książkę, balansując nią na wzór wahadła.

Na szelest kroków odwróciła głowę i wielkiemi oczyma kozicy, spojrzała na nieznajomego, który ugodzony promieniami jej źrenic doznał dziwnego wrażenia. Nie wiedząc sam czemu, zapytał ją o dom pana Crosstona.

— Mieszka o kilka kroków od wiatraka, który tam widzi pan przed sobą na wzgórzu — odparła dziewczyna z pewnym dostojnym spokojem, stojąc wyprostowana, smukła jak huzar.

— Czy zastanę go w domu, tego zapewne nie umie mi pani powiedzieć? — ozwał się jeszcze Darlington, który nie widział przed sobą wiatraka, lecz jakieś nadzwyczajne, interesujące zjawisko rodzaju żeńskiego. Aby mu się dłużej módz przyjrzeć, stawił to pytanie i pożerał wzrokiem jej postać o wydatnej piersi, różowej twarzy owalnej i ciemnych oczach.

— Nie zastanie go pan teraz, ale jego żona przyjmie pana. Wróci on z „miasta“ ostatnim pociągiem — odrzekła.

Frank skłonił się z uprzejmem „thank you“ i poszedł dalej, a idąc walczył z sobą, by nie odwrócić się i nie popatrzeć jeszcze na sielskie zjawisko, które teraz, gdy oglądał je, odfotografowane na płycie pamięciowej, wydało mu się w prostocie swej sielankowem, stosownem dopełnieniem pejzażu, dzieckiem jego, duszą.

Nie zauważył, że gdy oddalał się, wynurzyła się z przeciwbrzeżnej gęstwiny rudowłosa, kędzierzawa głowa, która z daleka mogła robić wrażenie głowy fauna. Szedł pod wzrokiem dziewczyny, zaintrygowany, skupiony w sobie. I przeczuwając w niej komunistkę, myślał z uśmiechem w duszy:

— Na Jowisza! Jeśli w tej kolonii dziwaków wszystkie białogłowy takie, to czemu nie zrabowano i nie uprowadzono Sabinek?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dalej dowiaduje się *Biuro koresp.*, że Najj. Pan nadał dotychczasowemu P. Ministrowi skarbu dr. Bilińskiemu brylanty do wielkiej wstęgi orderu Leopolda; dotychczasowemu P. Ministrowi spraw wewnętrznych Haerdtlowi order Leopolda I. klasy; dotychczasowemu P. Ministrowi kolei Wrbie order Żelaznej Korony I. klasy; dotychczasowemu P. Ministrowi robót publicznych Rittowi stan szlachecki; dotychczasowemu P. Ministrowi bez teki dr. Dulębie order Żelaznej Korony I. klasy; dotychczasowemu Kierownikowi Ministerstwa rolnictwa Popowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

PP. Ministrowie Polacy.

Prof. dr. Stanisław Głąbiński.

ujrzał światło dzienne w r. 1862 w Skolem. Po ukończeniu wydziału prawniczego we Lwowie, poświęcił się karyerze naukowej i habilitował się na lwowskim wydziale prawniczym jako docent prywatny ekonomii politycznej i skarbowości. Wnet potem zwrócił młody uczony uwagę swemi pracami z zakresu wykładanych przez siebie przedmiotów, które utorowały mu drogę do katedry skarbowości, piastowanej przez powołanego w tym czasie do Wiednia, a ustępującego obecnie P. Ministra skarbu JE. dr. Bilińskiego.

Zamianowany zwyczajnym profesorem, rozwinął dr. St. Głąbiński niezwykle płodną i wielostronną działalność. Pozostawiła ona piękną kartę w historyi Wszechnicy lwowskiej, szczycącej się słusznie tem, że wydała w niedługim stosunkowo czasie dwu tak znakomitych mężów stanu, jak dr. Biliński i dr. Głąbiński.

Dzieła dr. Głąbńskiego, pilnie czytane przez ogół uczonych i uczących się, ugruntowały imię autora i ułatwiły mu także karyerę polityczną. Zaczął ją profesor Uniwersytetu lwowskiego objęciem mandatu do Rady miejskiej we Lwowie i wejściem do Sejmu galicyjskiego.

W r. 1902 wybrany został do Rady państwa, gdzie stanął w szeregach stronnictwa narodowo-demokratycznego.

Odtąd zaczął się okres ciężkiej, nieustającej pracy na terenie parlamentarnym: w Kole, w komisyach i w *plenum*. Fachowa znajomość stosunków gospodarstwa krajowego, wielka, wrodzona sumienność i osobiste zalety charakteru wywalczyły dr. Głabińskiemu jedno z naczelnych stanowisk w politycznej Reprezentacyi Galicyi.

Wybrany Prezesem Koła podwoił jeszcze swą działalność, skierowaną ku podniesieniu powagi klubu na zewnątrz, skonsolidowaniu jego sił i daniu mu możności najwydatniejszej pracy dla dobra kraju.

Nazwisko dr. Głąbińskiego złączyło się ściśle z historyą parlamentaryzmu lat ostatnich. Nie brakło go nigdzie, gdzie zależało na radzie zawsze rozważnej, zawsze uczciwej i podyktowanej najlepszą wolą służenia dobrej sprawie.

Na nowem stanowisku kierownika tak ważnego w życiu ekonomicznem Monarchii Ministerstwa kolejowego, czeka dr. Głąbińskiego bogate i rozległe pole pracy. Da mu ono niewątpliwie sposobność do spełnienia tych nadziei, jakie wiąże społeczeństwo polskie z powołaniem Prezesa Koła do gabinetu.

Dr. Wacław Zaleski.

Nowy Minister dla Galicyi urodził się we Lwowie, dnia 28 czerwca 1868. Tu ukończył szkoły średnie, studya uniwersyteckie w Wiedniu, gdzie też rozpoczął w roku 1890 karyerę urzędniczą, jako praktykant konceptowy Namiestnictwa Dolnej Austryi. Służbę odbywał kolejno w Wiedniu, Badenie, następnie we Lwowie i w Krakowie, szybko awansując ze stopnia na stopień. Obdarzony niepospolitemi zdolnościami, powołany też wnet został do Ministerstwa rolnictwa w r. 1893, ztamtąd powrócił do Lwowa, gdzie z krótką przerwą, wywołaną przydzieleniem do Ministerstwa spraw wewnętrznych, przebył aż do r. 1906. Przez ten czas pracował w Prezydyum Namiestnictwa, na którego czele stanął w roku 1903. Na tem ważnem i odpowiedzialnem stanowisku dał się poznać, jako wzorowy i pełen nadzwyczajnego taktu urzędnik. a zarazem i najlepszy obywatel kraju, któremu oddał niejedną, ważną przysługę.

W r. 1906 przeniósł się radca Dworu Zaleski do Wiednia z awansem na szefa sekcyi w Ministerstwie rolnictwa. Tutaj sprawował ów urząd aż do dni ostatnich z wielkim pożytkiem dla najżywotniejszych potrzeb naszego rolnictwa, leśnictwa, górnictwa, hodowli koni i bydła, które to agendy znalazły w p. Zaleskim gorliwego orędownika i niestrudzonego obrońcę.

Nowy Minister dla Galicyi odznaczony został w r. 1908 w uznaniu położonych zasług orderem Żelaznej Korony II. klasy, od roku 1903 jest ces. i król. podkomorzym.

Syn znakomitego i pełnego zasług ojca, wnuk Wacława z Oleska, łączy nowy Minister Galicyi wielką znajomość spraw kraju i ludzi, oraz bystrość i stanowczość w postępowaniu, z tradycyjnem, wysokiem poczuciem obywatelskiem.

Z genezy nowego gabinetu.

Korespondent nasz wiedeński *(aw.)* pisze pod dn. 7 b. m.: Znane są dzieje ostatniego przesilenia. Rząd *in statu demissionis* trwa do dnia dzisiejszego. Przesilenia oficyalnie dotąd jeszcze nie załatwiono. Długi ów czasokres, jaki upływa między wręczeniem i przyjęciem dymisyi, a powołaniem i utworzeniem gabinetu, wywołany został usilnymi zabiegami wciągnięcia Czechów do wspólnej pracy i oczekiwania na wynik toczących się w Pradze rokowań.

W sam dzień Sylwestra otrzymał Prezydent Ministrów pismo Odręczne, powierzające mu misyę ukonstytuowania nowego Rządu.

Dnia 2 stycznia rozpoczęły się rokowania z przywódcami stronnictw.

Pierwsi zjawili się przedstawiciele niemieckiego Związku narodowego: br. Chiari i dr. Gross. Następnego dnia, t. j. 3 stycznia, odbył P. Prezydent Ministrów konferencyę z dr. St Głąbińskim i na obu tych konferencyach oświadczył, że utworzyć się mający gabinet prowadzić będzie ster nawy państwowej w tym samym kierunku co poprzedni. wyraził wreszcie życzenie wzmocnienia istniejącej w Izbie większości.

Równocześnie w Pradze nawiązano odroczone poprzednio rokowania ugodowe. Pod przewodnictwem marszałka krajowego zebrali się przedstawiciele wszystkich stronnictw, nie wyłączając i radykalnych, aby omówić kwestye sporne i sporne po obu stronach zapatrywania na charakter ustanowić się mającej komisyi permanencyjnej i na przedłożenia podatkowe, celem jak najrychlejszego zwołania Sejmu czeskiego i ustalenia jego porządku dziennego.

Dnia 4 stycznia odbył br. Bienerth dłuższą konferencyę z reprezentantem niemieckiej wielkiej własności w Czechach, hr. Nostitzem, poczem przyjął prezesa polskiego stronnictwa ludowego. Jana Stapińskiego i posłów: Ptasia i Buzka.

Tegoż dnia nadeszły z Pragi niepomyślne wieści. Po posiedzeniu Związku czeskich posłów sejmowych, szanse porozumienia okazały się zbyt słabe, aby można było oprzeć na nich nadzieję rychłego doprowadzenia do ugody.

Dnia 4 stycznia zjawił się w Wiedniu prof. Fiedler, zaproszony przez br. Bienertha na konferencyę. Od wyniku tej rozmowy zależał udział Czechów w gabinecie i ich stanowisko do Rządu.

Na ten sam dzień naznaczył swe przybycie prof. Głąbiński.

Komisya parlamentarna Koła polskiego zebrała się na posiedzenie o 12 w południe i przyjęła do wiadomości relacyę Prezesa Koła o przebiegu jego poprzednich konferencyj z P. Prezesem gabinetu i powzięła odpowiednie uchwały, które prof. Głąbiński zakomunikował o godz. 4 po południu bar. Bienerthowi.

O godz. 5 przyjął br. Bienerth prof. Fiedlera i wystosował do niego pytanie: pod jakimi warunkami byliby Czesi skłonni poprzeć utworzyć się mający Rząd w ten sposób, jak to czynią Niemcy i Polacy. Nad pytaniem tem obradowało wieczorem prezydyum złączonych klubów czeskich, nie powzięto jednak stanowczej decyzyi, odkładając ją do dnia następnego.

Wobec rozbicia definitywnego rokowań w Pradze, odpowiedź ta dała się łatwo przewidzieć: prof. Fiedler oświadczył P. Prezydentowi Ministrów, że Czesi nie mogą złożyć obowiązującej deklaracyi co do ich stanowiska wobec Rządu na przyszłość, poprzestają więc tylko na wyrażeniu wątpliwości, jakie budzić może w obecnych warunkach gabinet parlamentarny. Odpowiedź ta wyjaśniła sytuacyę i popchnęła całą akcyę naprzód. Punkt jej ciężkości przeniósł się obecnie na Koło polskie, gdzie toczyły się bez przerwy obrady nad ewentualnym udziałem Polaków w Rządzie i jego warunkami.

Dn. 6 stycznia konferował P. Prezydent Ministrów z br. Chiari, dr. Grossem, Pacherem i prof. Głąbińskim.

Tegoż dnia wieczorem nastąpiło ostateczne porozumienie z Kołem polskiem.

*

Z Wiednia donoszą: W załatwieniu przesilenia odegrało znowu ważną rolę Koło polskie. O stanowisku zaś Koła rozstrzygnęło piątkowe dwugodzinne posiedzenie jego komisyi parlamentarnej. — Donoszą o niem pisma wiedeńskie, co następuje:

Po ożywionej dyskusyi cofnięto żądanie zgłoszone przez stronnictwo ludowe, aby radca Dworu Kędzior powołany został do Ministerstwa. Następnie komisya przyjęła jednomyślnie z zadowoleniem do wiadomości powierzenie dr. Głąbińskiemu teki Ministra kolei, a p. Zaleskiemu Ministerstwa Galicyi.

Nad oświadczeniem, jakie P. Prezes gabinetu złożyć ma w sprawie dróg wodnych, rozprawiano bardzo gorąco. Oświadczenie to złożone ma być albo w Izbie, albo w komisyi budżetowej i ma opiewać, że P. Prezes gabinetu będzie starał się doprowadzić sprawę dróg wodnych do uregulowania. Pięciu posłów oświadczyło się przeciwko tej deklaracyi, jako niewystarczającej, sześciu za nią.

Jak twierdzi *N. Wr. Tagblatt.* przeciw deklaracyi oświadczyli się członkowie stronnictwa ludowego i konserwatyści.

---

25)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire").

CZĘŚĆ DRUGA.

I.

Obietnica małżeństwa.

(Ciąg dalszy).

Po za obrębem tych projektów, wuj stawał się ponury. Byłam skazana na milczenie o tym przedmiocie, tak się wydawał przerażony, gdym o tem mówić zaczynała.

A moja matka, co o tem wszystkiem mówiła? Miłość jej dla męża nie zmniejszyła jej przywiązania do mnie, a zajęcia w politycznym salonie pana senatora nie przeszkadzały jej dbać o moje szczęście. Zdawało mi się, że nie bardzo lubi don Luiza. Szacowała go. Zresztą, zachowała ona niektóre z przesądów wielkiej damy i mniemała, że panna Lalande może pewne ponieść ofiary, aby wyjść zamąż za potomka królów.

Podobno don Luiz pochodził od pewnego króla Wizygotów. Ten antecesor był„mi dość przyjemny, a przecież nie mogłam się zdecydować na oznaczenie dnia ślubu.

Od 14 grudnia do 15 stycznia wujaszek coraz więcej pogrążał się w smutek. 15 stycznia przyszła mu nie wiem jaka dobra wiadomość, dość, że wesołość wróciła i wróciły plany gospodarskie na łąkach Andaluzyi. Don Luiz rozpoczął na nowo zamęczać mnie z wielką galanteryą, o wyznaczenie dnia ślubu. Nie było już sposobu się cofać. Oświadczyłam, że 1 marca.... wyznaczę dzień stanowczo.

Don Luiz myślał, że z niego żartuję i usta mu pobladły. Miał w oczach błysk okrucieństwa. Zdaje mi się, że te oczy były jedyną rzeczą, która mi się w nim podobała. Podałam mu rękę z zachwycającym uśmiechem.

D. 4 lutego był to poniedziałek, dzień jasny, słoneczny. Ach! nie zapomnę nigdy żadnego szczegółu dnia tego.

Po raz pierwszy byłam zdecydowana, obiecywałam sobie zostać szczęśliwą. Może to było na mnie widać. Don Luiz był rozpromieniony.

Zamierzaliśmy wszyscy, wuj, narzeczona i narzeczony, odbyć przejażdżkę do lasku. Don Luiz wróci na obiad, a po obiedzie ja „postanowię o jego losie".

Czekaliśmy na wuja w salonie już od jakiegoś czasu. Ale czas ten nie wydawał nam się za długi. Don Luiz mówił głosem pieszczotliwym, który wzruszać mnie zaczynał. Po raz pierwszy nie obawiałam się pana de Roselle.

Otwarły się drzwi od salonu. Nigdy nie wyobrażałam sobie, że można ujrzeć tak zmienione oblicze jak te, które saper nam ukazał. Stoi w obramowaniu drzwi. Jest zielony. Nie może mówić. Patrzy na mnie niewiem z jakim wyrazem, jakgdyby mnie przeklinał czy żałował. Nareszcie, mówi głosem bez dźwięku:

— Tym razem, już nie żyje!

Co ze mną się stało? Zdawało mi się, że nagle dusza moja wyszła z ciała. Nie czułam siebie. Widziałam wszystko wyraźnie, ale w tej chwili nie było to jeszcze cierpienie. Był to rodzaj somnambulizmu, ale świadomego i przytomnego. Muszę to podkreślić, aby wytłumaczyć moje postępowanie względem pana de Ciudad-Coeli, które nie było piękne.

Rzuciwszy mi ten okrzyk rozpaczy, saper uciekł. Pobiegłam ku drzwiom, które pozostawił otwarte. Zapomniałam o wszystkiem. Widziałam przed sobą twarz don Luiza, nic tylko twarz, nic tylko wyraz tej twarzy. Miałam dokładne poczucie, że pragnął wyzyskać rozpacz serca, w której się znajdowałam, aby mnie zmusić do szukania w nim oparcia.

— Niech pani nie zapomina — wyrzekł — że cały jestem jej oddany i że nikt bardziej odemnie nie pragnie i niema większych praw do dania jej pomocy w tej wielkiej boleści.

— Praw! — podchwyciłam porywczo — co to znaczy?

Gdy zaczął nalegać, usunęłam go. Zdawało mi się, że widziałam budzący się w nim wyraz okrucieństwa. Weszłam do pokoju wuja. Znajdowało się tam kilka osób, których widok powinien był mnie zadziwić, ale mnie nic nie dziwiło. Widziałam tylko jego samego i nigdy nie wyobrażałam sobie czegoś tak strasznego, jak wyraz jego twarzy.

Siedział skulony we dwoje, a ręce jego, białe jak śnieg, złożone były na kolanach; twarz była także biała i pokryta potem, który był podobny do oliwy. Przerażający wyraz jego skurczonych rysów stawał się jeszcze straszniejszy z powodu tej bladości i tego potu, który ściekał grubemi, powolnemi kroplami z tej trupiej twarzy.

Na twarzy tej był wyraz nieopisanego przestrachu. Możnaby było przypuszczać, że ujrzał śmierć, zanim skonał i że ta śmierć go pochwyciła, zadając mu nieopisane męczarnie.

Nie śmiałam dłużej patrzeć na niego i ucałowałam jedną z rąk białych.

Ręka jakaś spoczęła na mojem ramieniu. Podniosłam się jednym rzutem! Czy to nie druga biała ręka mnie dotknęła? Głos łagodny a stanowczy wyrzekł:

— Ależ on nie umarł!

Był to doktor H.... I jeszcze inna osoba się tutaj znajdowała, ksiądz! ksiądz! Ale nie mogłam niczemu dziwić się w tej chwili.

Przeszło od godziny trwał atak i zaraz stosując się do rozkazu, wydanego przez pułkownika w przewidywaniu podobnych wypadków, saper posłał po doktora. Lekarz spojrzał na chorego swojem bystrem i stanowczem okiem, zbadał go i dając bilecik Wincentemu, rzekł: Do najbliższej apteki, szybko! — a do sapera: Rozebrać go!

A teraz zwrócił się do mnie:

— Lepiej, żeby pani odeszła ztąd na chwilę, Zdaje mi się, że mogę pani obiecać, że ujrzysz go jeszcze żywym. Będziemy go teraz męczyć synapizmami i bańkami.

Usłuchałam. Wróciłam do salonu. Don Luiz ciągle tam był. Czułam rodzaj żalu do siebie, żem się za ostro z nim obeszła. Zresztą, byłam tak dotknięta, że powiedziałam mu tylko obojętnie:

— Źle pan czynisz, że tu zostajesz....

Sama nie wiem, co mi odpowiedział. Mój umysł i słuch skupiły się na tych drzwiach, zkąd oczekiwałam znaku. Wincenty po mnie przyszedł.

— Pan się obudził — rzekł.

Już byłam przy nim. Siedział otulony w kołdry, mnóstwo kropelek krwi plamiło dywan. Nic w nim żyjącego nie było, z wyjątkiem oczu, zawsze tak dobrych, serdecznych, które zwrócił ku mnie z wyrazem rozpaczy i pokory, co mi serce rozdzierało.

Po raz pierwszy wróciłam do przytomności; tak, powtarzam raz jeszcze, dotychczas, działałam jak zamagnetyzowana. Rzuciłam mu się na szyję, okryłam pocałunkami białe i zimne policzki. Dał znak, że chce sam ze mną pozostać.

Doktor mu powiedział:

— Wrócę tu za godzinę.

Uśmiechnął się smutnie i szepnął do księdza głosem bardzo głuchym:

— Proszę się nie oddalać; za kilka minut będę służył. Niech ksiądz będzie tak dobry i poczeka w sąsiednim pokoju.

Zostaliśmy sami. Dał mi znak, żebym się zbliżyła. Z trudem rozplótł palce; z błagalnym wzrokiem szeptał głosem przerywanym:

— Przebacz mi, dziecko biedne.... nadto chciałem twego szczęścia.... wynieść ciebie po nad wszystkich.... zrobić z ciebie królowę.... Doprowadziłem cię do nędzy....

Grube łzy spływały wzdłuż jego policzków i pokrywały moje, które przyciągnął do swoich, aby nie widzieć mojej rozpaczy w obec podobnego odkrycia.

Wybuchnęłam nagle śmiechem, szczerze i głośno.

— I to dla tego, niemądry wujaszku, doprowadzasz się do choroby?... Ależ ja dawno już pragnę się dowiedzieć, jak to jest być ubogim. Wiesz dobrze, iż posiadam tylko jednego wroga, nudę. Zapewniam ciebie, wujaszku, że gdy będę zmuszona zarabiać na chleb, nie będę się nudzić. Jakże dobry jesteś wujaszku! Zawsze zadowalałeś wszystkie moje życzenia, nawet to!

Klaskałam w ręce.

— Zapewniam ciebie, Tonton, że to będzie bardzo zabawne. Jestem zręczna, jak wróżka, nieprawdaż? A co powiesz na taki n. p. szyld: Pułkownik Bourgongnon i wicehrabina d'Hervelinghem, salon mód? Za rok odzyskamy nasze miliony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeński korespondent *Czasu* prostuje powyższe informacye w jednym tylko szczególe. a mianowicie, że podobno nie było formalnego głosowania nad projektem deklaracyi P. Prezesa bar. Bienertha, tylko w poprzedniej dyskusyi pięciu posłów oświadczyło, że im ta deklaracya nie wydaje się wystarczającą.

*

Wiadomo czytelnikom naszym, że P. Prezydent Ministrów konferował przed kilku dniami z pp. Pacakiem i Zaczkiem, potem odbyły się telefoniczne rozmowy z bawiącymi w Pradze przywódcami stronnictw młodoczeskich.

We czwartek wieczorem wyjechał do Pragi mąż zaufania br. Bienertha. a to w celu nawiązania rokowań z pozaparlamentarnemi osobami o ewentualne wstąpienie do gabinetu.

W kołach czeskich interwencya posłów Pacaka i Zaczka wywołała niechętne komentarze. zwłaszcza, że prezydyum jednolitego klubu czeskiego na środowem posiedzeniu postanowiło, iż tylko przewodniczący tego klubu ma wobec br. Bienertha reprezentować stanowisko czeskiej delegacyi. W poselskich kołach zwracano na to uwagę, że obowiązkiem posłów Pacaka i Zaczka było nie przyjąć zaproszenia br. Bienertha ze względu na tę uchwałę prezydyum. Wiadomość, jakoby także p. Prasek brał udział w konferencyi z br. Bienerthem, nie potwierdza się.

Na posiedzeniu komisyi parlamentarnej jednolitego klubu czeskiego, które odbędzie się w Pradze. ustalone zostanie definitywnie stanowisko czeskiej delegacyi wobec nowego gabinetu br. Bienertha. Jak dotąd, większość obstaje przy tem, że posłowie czescy wobec nowego gabinetu zachować winni w zupełności wolną rękę i że na to ich stanowisko nie wpłynie powołanie do gabinetu kogokolwiek z Czechów.

*

Gdy już formowanie się nowego gabinetu było bliskie kresu, ujawniły się nagle niespodziane trudności ze strony Niemców.

W ubiegłą sobotę rano odbyło się zebranie narodowego Związku niemieckiego, na którem p. Wolf gwałtownie wystąpił przeciw sposobowi. w jaki dr. Bienerth przeprowadził rokowania z Polakami i Czechami. Po dyskusyi uchwalono zażądać od P. Prezesa gabinetu wyjaśnień.

Umocowani do tej misyi pp. Chiari. dr. Sylvester, dr. Gross i Wolf udali się w południe do br. Bienertha i przedłożyli mu swe zarzuty.

P. Wolf uderzał zwłaszcza na rolę, jaką przy tworzeniu się gabinetu odegrała sprawa budowy dróg wodnych.

Br. Bienerth przedstawił sprawę swych zabiegów. a p. Wolf zabrał głos raz jeszcze, by oświadczyć. iż zanim złożył deklaracyę imieniem niemieckich radykałów, musi wprzód porozumieć się z klubem.

Niemieccy radykali zebrali się po południu w mieszkaniu p. Pachera. Zaprotestowano przeciwko powierzeniu teki robót publicznych Czechom i przeciw powołaniu dr. Głąbińskiego na posterunek Ministra kolei żelaznych. Oddanie dr. Meyerowi teki skarbu nie uznano za wystarczającą kompensatę. Bardzo ujemnie wyraziło się zebranie o zobowiązaniach poczynionych przez Rząd co do budowy kanałów bez poprzedniego porozumienia z Niemcami. Prezydyum narod. Związku niemieckiego polecono, by poczyniło jeszcze tego samego dnia wieczorem odpowiednie przedstawienia br. Bienerthowi i napierało nań, iżby zmienił zajęte stanowisko.

Po tem posiedzeniu zebrało się prezydyum wymienionego Związku o godz. 7 min. 30 wieczorem w mieszkaniu br. Chiarego na jednogodzinną naradę. Zebrani udali się o godz. 9 wieczorem do Prezydyum Ministerstwa i powiadomili bar. Bienertha o panującem wśród Niemców wzburzeniu. Oświadczyli. że zaniepokoiło ich przedewszystkiem oddanie dwu tek Czechom. Zwłaszcza czesko-niemiecy posłowie znajdą się skutkiem tego faktu w bardzo przykrem położeniu wobec wyborców.

W dyskusyi panował ton bardzo podrażniony. Doszło aż do tego, że bar. Bienerth zagroził złożeniem powierzenej mu przez Najj. Pana misyi.

Wówczas dr. Wolf zapewnił P. Prezesa gabinetu, że Niemcy bynajmniej nie zwracają się przeciw osobie szefa Rządu, lecz muszą dać wyraz swemu niezadowoleniu z powodu składu nowego gabinetu.

Br. Bienerth wykazywał, że Niemcy nie mają żadnych przyczyn do wzburzenia lub obaw, gdyż nie jest to jeszcze rzeczą postanowioną, by Czesi otrzymali w nowym gabinecie dwa fotele, przeciwnie P. Prezes gabinetu postanowił obsadzić tylko jeden posterunek Czechem i to bezpartyjnym. Zresztą oświadczenie, jakie Rząd złoży w Izbie, rozwieje wszelkie obawy Niemców.

P. Wolf oświadczył wkońcu, że gdy Czesi zastrzegli sobie wolną rękę, on imieniem niemieckich radykałów także nie może zaciągać żadnych zobowiązań.

Dopiero o godz. 9 minut 45 opuścili niemieccy posłowie salon P. Prezydenta Ministrów.

Przewodniczący niemieckiego narod. Związku bar. Chiari zwołał na godzinę 3 po południu dnia dzisiejszego pełne zebranie Związku.

Możliwość rozwiązania parlamentu.

W politycznych kołach wiedeńskich panuje przekonanie. że wszystko składa się na rychłe rozwiązanie parlamentu. Przemawia zatem między innemi także znana mowa dr. Forzta. Rzecz prosta, że tak poważny i wytrawny parlamentarzysta, jak dr. Forzt, nie byłby tak przemawiał, gdyby Czesi rzeczywiście do nowych wyborów nie parli.

W Czechach przekonanie to podzielają. Socyalistyczne *Pravo Lidu* wzywa już nawet do zbierania składek na fundusz wyborczy.

Co do wspomnianej mowy dr. Forzta przypomnieć wypada, że została ona wygłoszona kilka dni temu w Kanrzimie i zwróciła powszechną uwagę ostrym swym tonem. Między innemi dr. Forzt powiedział:

„Polityczna sytuacya streszcza się w dwu zdaniach: Wszystko jest obecnie przeciw Czechom; na politycznym horyzoncie widać już nowe wybory. Praskie usiłowania ugodowe poszły w niwecz, a w Wiedniu przy czynnej pomocy Polaków gabinet bar. Bienertha mieć będzie wyraźnie anticzeski charakter. Jak rzeczy dziś się mają, wierzę, że rozwiązanie Rady państwa i Sejmu czeskiego jest kwestyą, jeżeli nie kilku tygodni to kilku miesięcy. Nietylko Czechy, ale i państwo stają wobec ciężkiego finansowego przesilenia, rozwiązanie parlamentu stanie się nieodzownem.“

Wiedeń. Najj. Pan. przyjął w niedzielę bar. Bienertha na osobnej dłuższej audyencyi w Schönbrunie.

Wiedeń. *Nrue Freie Presse* donosi, że Rada państwa zbierze się około 16 do 18 b. m.

Wiedeń. *Zeit* donosi, że Czesi zaprotestowali przeciw ewentualnemu mianowaniu posła Kędziora szefem sekcyi w Ministerstwie robót publicznych, a mianowicie szefem dyrekcyi dróg wodnych. Kierownictwo dyrekcyi spoczywa w ręku czeskiem, a mianowicie sprawuje je dr. Zampach.

Awans noworoczny

w rezerwie ces. i król. armii.

(V) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza:

Podporucznikami rezerwowymi zamianowani zostali w pułkach artyleryi fortecznej następujący rezerwowi chorążowie (kadeci): Franciszek Svozil 2, Franciszek Bröckner i Leopold Reimann 3, Jarosław Polák 2, Józef Obručnik i Jan Kment 2, Franciszek Šenk 2, Aloizy Kubiček 3, Karol Sekyra 2, Otmar Stipanits i Józef Novák 2, Jan Simánek 3, Józef Nimmrichter i Franciszek Hortsch 2, Zygmunt Rausch 2, Karol Broinger 3, Fryderyk Sommer 2, Józef Hess 3. Aloizy Beránek, Józef Štasny, Eustachy Szmilewski i Józef Lampl 3, Rudolf Fuchs 2, Karol Heczko 2, dr. Oskar Goldmann 2, Józef Laštovica, Józef Gadourek ·i Ernest Löwy 2, Paweł Buczek i Franciszek Tesař 2, Józef Schmidt 3, Maurycy Elitschka 2. Juliusz Geissler, Karol Schweiger, Robert Wögrath i Jan Klein 2, Julian Wiśniewski 2, Henryk Schafranik, Włodzimierz Přidal i Józef Dittrich 3, Wiktor Sabary 2, Antoni Baldia 2, Franciszek Hromčik 3, dr. Józef Wang i Otto Beer 2. Feliks Zawirski i Józef Hyhlik 3, Rudolf Reichel 2, Franciszek Vašinka, Henryk Chif 2, Ludwik Riedl 2, Mieczysław Güntner i Robert Pradel 2, Franciszek Gahlert 3.

Podporucznikami rezerwowymi zamianowani zostali w trenie następujący rezerwowi chorążowie (kadeci): Wacław Dunikowski 11 dyw., Paweł Holleczek z 3 dyw. w 11 dyw., Tadeusz Osiadacz 11 dyw., Józef Watzke 1 dyw., Marek Vasold z 14 dyw. w 11 dyw., Jan Neumann 10 dyw., Fryderyk Preussler 1 dyw., Kamil Kluger 10 dyw., Wiktor Schindel 11 dyw., Hubert Pivnička 10 dyw.. Adolf Töpfer z 9 dyw. w 11 dyw., Teodor Ružička 11 dyw., Prawosław Pečeny 1 dyw., Grzegorz Ott. 10 dyw., Karol Kenhart 11 dyw. Adolf Valenta 11 dyw., Karol Haraszkiewicz z 5 dyw. w 4 dyw., Andrzej Birndt 10 dyw., Józef Stecka 11 dyw., Edmund Prohazka 10 dyw., Karol Pospišil 1 dyw., Karol Hauser 10 dyw., Antoni Bezucha 11 dyw., Franciszek Scholz 11 dyw., Paweł Bittner 1 dyw., Franciszek Franěk, Ferdynand Lintner z 13 dyw. w 10 dyw., Rudolf Lehmann 10 dyw., Arnold Blumenthal z 13 dyw. w 11 dyw., Franciszek Finkl z 13 dyw. w 11 dyw. i dr. Zdenko Sekera 10 dyw.

Podporucznikiem rezerwowym zamianowany w sanitetach rezerwowy chorąży: Jan Vrbicky 14 oddział.

Chorążymi rezerwowymi zamianowani w pułkach piechoty, batalionach strzelców i pionierów następujący rezerwowi kadeci: Andrzej Wasyluk 90, Edward Chlebowski 20, Rudolf Brejcha 45, Jan Vitovsky 77, Józef Gärtner 89, Michał Stefanowski 15. Witold Wysocki 20. Mojżesz Schwager 55, Aleksander Nosek 57, Andrzej Ołeksiuk 80, Łazarz Japke 30 bat. strzel. poln., Alfred Tilscher 80, Adolf Storfer i Izrael Fischbach 57, Stanisław Studziński 57. Gustaw Rutka 40, Jan Łuciów 20, Józef Husakowski 55, Józef Kowalski 20, Mikołaj Hałuszczyńskyj 57, Stanisław Gozdziewski 80, Herz Ohlberg *false* Axelrad 57, Antoni Glanz 55, Wacław Dobiaš 3, Maryan Taznadel 57, Eugeniusz Sommer 9 bat. pion., Stefan Barbořik 20, Józef Hetzel 77, Tadeusz Machalski 57, Rudolf Krist 93, Jan Kowalski 57, Jarosław Svoboda 3. Józef Platenka 40, Karol Burianek 3, Eugeniusz Ślósarz 95, Jan Lechner 55, Roman Drohomirecki 80, Jarosław Netoušek 95, Wiktor Kopp 40, Stanisław Grzymek 20, Grzegorz Rakoczy 15, Joachim Tisch 95, Wilhelm Schwetter 93, Augustyn Diblik 9, Wiktor Wysocki 95, Karol Schück 11 bat. pion., Ernest Steiner 56, dr. Hugo Bergmann 10, Herman Sokal 15, Stanisław Repa 11 bat. pion., Adolf Fink, Leon Kornfeld i Ernest Hammerschlag 30, Józef Smagała i Juda Landau 13, Herman Gorge 54. Jan Gromych 30, Jarosław Veselsky 89. Otmar Elis 93, Oskar Paul 89, Wilhelm Winter 30 bat. strzelc. poln., Wiktor Elsner 56, Tadeusz Klocek 57, Antoni Roztomily 54, Jakób Freund 89, Henryk Schornstein 10, Franciszek Ptak 89, Józef Grauss 54, Rudolf Teichmann i Franciszek Pařez 20, Wiktor Samának 54, Feliks Tempele 58, Rudolf Kolenec 89, dr. Jakób Schlachet 13, dr. Leon Chrapczyński 56, Józef Stojanowski 15, Karol Kornia 57, Hugo Winkelhöfer 24, Emil Havln 13, Ernest Kober 93, Aloizy Novotny 54, Władysław Kłosowski 13, Stefan Pawłat 45, Mojżesz Laub 77, Bruno Mategček 77, Wilhelm Pompe 41. (C. d. n.)

KORESPONDENCYE.

Londyn, 5 stycznia.

(Kompromis czy rewolucya? — Ministrowie na wakacyach. — Rozmowność Lloyda George'a.— Zkąd pochodzą błędne informacye o polityce Anglii? — Sensacye dyplomatyczne. — Ciekawe szczegóły z ostatniej tragedyi policyjnej).

Zawsze dotąd zdrowy człowiek zachorował i z niepokojem wyczekuje kryzysu swej niemocy. Czy bolączka sama przejdzie, czy też potrzebna będzie jakaś skomplikowana operacya? Takie pytanie zadaje sobie Anglia obecnie i wyczekuje z niecierpliwością sesyj parlamentarnych, które dopiero 31 stycznia mają się rozpocząć. Teraz, gdy sprawa sporu pomiędzy Izbą gmin, a Izbą lordów została w zasadzie rozstrzygnięta przez naród, trzeba ją przeprowadzić przez parlament.

Rozpoczną się więc nowe zapasy, którym kres chyba dopiero położy inny czynnik decydujący, jakim jest w danym wypadku Korona. Stanowisko, jakie zajmie Korona, jest obecnie głównym przedmiotem ciekawości ogólnej, najprawdopodobniej jednak, że walka skończy się kompromisem i wzajemnemi ustępstwami. Bo choć w zasadzie postulaty partyi rządowej zwyciężyły, dając stronnictwu liberalnemu nawet o kilka głosów więcej, niż wynosiła jego poprzednia większość, zwiększenie to jednak nie może być zupełnie zadowaiające i decydujące o faktycznem zwycięstwie. gdyż faktycznie naród angielski jakby uchylił się od wydania wyroku. Rząd jednak nie zajmuje się denerwującymi rozmyślaniami na ten temat, lecz przygotowuje szereg bilów i układa program prac parlamentarnych. Na pierwsze miejsce powróci oczywiście „Veto bill“ i niektóre zmiany w ordynacyi wyborczej. Rozważana będzie sprawa honoraryów posłów do parlamentu, co dotychczas w Anglii zupełnie nie było praktykowane. To są rzeczy najpilniejsze, które zaabsorbują Izbę na długi szereg miesięcy, gdyż dyskusya nad „Veto billem“ będzie znów w całości zasadniczo na nowo przeprowadzona. „Home Rule“ dla Irlandyi, jak i rozdział angielskiego Kościoła i państwa Walii zostaną znów odłożone do następnego roku.

Rząd angielski więc najdalej w marcu będzie miał przed sobą dwie ewentualności: albo ustąpić, albo wywrzeć przez Koronę odpowiedni nacisk na Izbę wyższą, aby zgodziła się na amputacyę swych przywilei. Pierwsze jest jednak o tyle nieprawdopodobne, iż rząd unionistyczny nie miałby obecnie w Izbie stałej większości, czyli, że przez ustąpienie obecnego — liberalnego rządu. kraj znalazłby się w sytuacyi bardzo krytycznej, przypominającej położenie, w jakim się znajdowała Anglia po pierwszym bilu reformowanym. Wówczas opór Izby wyższej został złamany stanowczą decyzyą ustąpienia rządu i odpowiednim wpływem Korony na większość parów. Jak teraz się stanie, poczekajmy nieco, a najbliższy czas pokaże. Tymczasem ministrowie J. K. Mości na świątecznych wakacyach jeszcze odpoczywają po trudach agitacyi przedwyborczej. Lloyd George od dwóch tygodni namiętnie oddaje się grze w *golf'a* na Rivierze, a przyjmując od czasu do czasu francuskich reporterów. daje wyraz swemu oburzeniu na opinie francuskie w politycznych sprawach angielskich. „Wszędzie — powiada — widuję tylko pisma konserwatywne, jak *Times*, unionistyczne jak *Daily Telegraph* i t. p., a nigdzie nie widzę pism liberalnych. Tutaj więc należy szukać powodu opinii francuskiej, która informowana jednostronnie, urabia sobie fałszywe zdanie o sytuacyi w Anglii. Konserwatywne pisma angielskie, mające bogate kasy otworem. „push'ują“ swą „literaturę“, narzucając ją w komis wszystkim sprzedawcom i agencyom gazet. Ztąd też czerpią swe informacye wszystkie wschodnio-europejskie Agencye telegraficzne i Biura korespondencyjne i ztąd w prasie kontynentalnej są tak sprzeczne z istotą rzeczy informacye a wszelka przychylniejsza liberałom sytuacya nicowana bywa wprost odwrotnie“. Wiele pism francuskich korzystając i wyzyskując rozmowność kanclerza, naciąga go ciągle na różne wywiady, które nieraz z pism do pism przechodząc, przybierają treść tak dziwną, a wskutek przeróżnych komentarzy i alarmującą nawet. że *Daily Telegraph* wskutek elukubracyi *Humanité* telegrafował do kanclerza z zapytaniem co do prawdziwości tychże, na co Lloyd George niezwłocznie odtelegrafował, że „nietylko nie mówił, ale nawet nie słyszał nic podobnego — *Never talked nor heard about*“. A komentarze *Humanité* były na seryo rozważane nawet i w polskiej prasie.

Telegraf pewnie rzetelnie udzielił wam wiadomości o policyjnej tragedyi Londynu, czyli o walce całego zastępu policyi, oddziału wojska aż z maszynowym karabinem z jednej strony, a dwoma żydkami-anarchistami z drugiej strony. Zda się aż nieprawdziwe, a pomimo tego faktycznie istotne. Cała armia policyantów przez $^{3}/_{4}$ dnia bombardowała nędzny domek, zajęty przez tych Żydków, co do charakteru zbrodni których zachodzą do dziś pewne wątpliwości. Niewiadomo bowiem czy pod gruzami spalonego budynku znaleziono zwykłych rabusiów-włamywaczy, czy też niebezpiecznych anarchistów, jak tego domyśla się większość prasy angielskiej. Śledztwo wykaże, o ile spaleni „anarchiści“ byli winni i jakiej zbrodni, czy byli w związku ze złoczyńcami, zamierzającymi obrabować sklep jubilerski, czy też są to ofiary prowokacyi rossyjskich szpiegów, o czem tu coraz głośniej się mówi i pisze. Dzielnica White Chapel w Londynie, od ulicy tejże nazwy, a między niezmiernie długą „Mile end road“ na przestrzeni kilku tysięcy ulic i uliczek tworzy tu specyalnie żydowską dzielnicę, zamieszkałą przeważnie przez milion z górą rossyjskich Żydów, którzy zajmują się tu... wszystkiemi rzemiosłami, a w tem oczywiście bawią się w przeróżne organizacye. Stowarzyszenia te (większość na tle wolnościowem), zawsze dotąd lojalne wobec rządu W. Brytanii, objawiały szczególną ruchliwość w kierunku syonistycznym, inne urządzały wiece protestacyjne przeciw Rossyi, jej zarządzeniom i ograniczeniom, a obszerne sprawozdania wiecowe i protesty umieszczały w popularnych pismach angielskich. Otóż interesowanemu mocarstwu od dawna już nie podobały się te objawy żywotności londyńskich Żydów i niejednokrotnie zwracał się on do rządu angielskiego z prośbą o ukrócenie wolnościowego żywiołu rossyjsko żydowskich emigrantów. przedstawiając ich jako niebezpiecznych rewolucyonistów. Rząd angielski jednak wcale niedwuznacznie dawał do zrozumienia, iż prawo azylu święte jest w Anglii i nic sobie z „życzliwych rad“ i przedstawień nie robił. Liberalna prasa angielska podnosi otwarcie zarzut, że tragedya z dwoma Żydami obleganymi została wprost... sprowokowana. Energiczne śledztwo w tej kwestyi pewnie niebawem wyświetli całą prawdę

Pw.

KRONIKA.

Lwów, 9 stycsnia.

— **Kalendarz.**

Wtorek (10 stycznia):

Pawła. — Dobrosława — 2000 Mucz.

Wschód słońca o godzinie 7·19 rano, zachód słońca o godzinie 3·43 po południu.

— **Z c. i k. armii.** Rezerwowym porucznikiem został rezerwowy ogniomistrz Wacław Löbl z 3 p. art. fort.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła w grudniu 1910 trzy posiedzenia, na których następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie potrzeby państwowego zakładu dla umysłowo chorych zbrodniarzy w Galicyi.

2. Powzięto uchwały w sprawie podwyższenia taksy leczenia w szpitalach powszechnych w Jaśle, Wadowicach i Żółkwi.

3. Przedłożono opinię w sprawie projektu statutu dla zdrojowiska w Szczawnicy.

4. Przedstawiono kandydatów na posady docentów hygieny i somatologii w seminaryach nauczycielskich w Kętach i w Kołomyi.

5. Wydano opinię w sprawie utworzenia okręgu sanitarnego w Brzozdowcach z powiecie bobreckim.

6. Zaopiniowano sprawę adaptacyi w szpitalu dla dzieci w Krakowie.

7. Przedłożono opinię co do rekursu od orzeczenia Rady honorowej Izby lekarskiej zachodnio galicyjskiej w Krakowie.

— (*ż*) **Z kolei państwowych.** Na podstawie § 17 statutu organizacyjnego posunięci zostali o jeden stopień w dotychczasowych swych rangach służbowych z dniem 1 stycznia b. r., w randze VItej: do klasy 2giej inspektorowie: Karol Plechawski, Emil Barański, Maryan Pietruski i Zygmunt Jarosiewicz we Lwowie, oraz tytularny starszy inspektor Jan Bartl w Stryju.

Do klasy 2giej w randze VII posunięci o stopień: sekretarz Otillo Stankiewicz, starszy komisarz budownictwa Seweryn Daniłowicz, oraz starsi rewidenci: Jan Romaniszyn i Franciszek Erlich, wszyscy we Lwowie, tudzież tytularny inspektor Kazimierz Jung w Samborze.

W randze VIIImej do klasy pierwszej posunięci rewidenci: Ludwik Runge, Aleksander Kolamann, Dawid Kellner i Eisig Schleicher we Lwowie, oraz oficyałowie: Tadeusz Toczyski w Podwołoczyskach, Aleksander Januszewski i Rudolf Seelig we Lwowie, Edward Bieroński w Gródku Jagiellońskim, Stanisław Müller w Turce na Sanem i Tadeusz Kułakowski w Jarosławiu.

Do klasy 2giej posunięci: komisarze kolejowi: Izrael Glanz, Ignacy Deutsch, dr. Stanisław Medyński i Izaak Waldmann; komisarz maszyn Roman Haninczak; rewident Jan Ertel, Franciszek Stączek, Bogdan Krzysztofowicz, Michał Mojseowicz, Karol Kannenberg, Jan Artymowski, Teodor Buczek i Józef Przystajko, wszyscy we Lwowie, tudzież oficyałowie: Zygmunt Jaworski we Lwowie, Józef Eckhardt w Zabłoćcach, Józef Strzelecki w Podwołoczyskach, Ludwik Lechowicz w Mościskach, Franciszek Podulka we Lwowie, Franciszek Sabiński w Starym Samborze, Leopold Rosenbaum we Lwowie, Piotr Bruch w Starzawie, Jan Garbień Stryju i Stanisław Grossmann w Przeworsku.

W randze IX posunięci do klasy pierwszej: koncypiści kolejowi: Stanisław Swigost w Skolem, i Jan Zajas we Lwowie, oraz adjunkci Franciszek Rozpond we Lwowie, Majer Moudschein w Stryju, Jan Kryda w Skolem, Józef Krenzel w Brodach i Fryderyk Strobl w Podhajcach.

Do klasy drugiej posunięci koncepiści kolejowi Jan Płaneta, Gustaw Becker, Izaak Melzer i dr. Kazimierz Pastuszak we Lwowie; adjunkci maszyn Michał Pirgo we Lwowie, Maksymilian Lorber w Zagórzu, Julian Folwarków w Samborze, Wilhelm Fischer w Przemyślu, Maryan Piszczek w Stryju i Mieczysław Dąbrowski we Lwowie, oraz adjunkci: Czesław Nawarski we Lwowie, Floryan Nowak we Lwowie, Czesław Długosz w Zagórzu, Edward Czarnek w Jarosławiu i Jan Konasiński we Lwowie.

W randze Xtej posunięci do klasy pierwszej: asystent budownictwa Juliusz Mańkowski w Stryju oraz adjunkci: Edward Gajewski we Lwowe, Władysław Nieduszyński w Podwołoczyskach, Michał Baczyński w Ławocznem, Maryan Czaprański w Rogóżnem, Tadeusz Konturek w Podwołoczyskach, Piotr Poliwka-Kulczycki w Samborze, Mieczysław Piszczek w Podwołoczyskach, Józef Mekler we Lwowie, Stefan Strzelecki w Posadzie Chyrowskiej, Antoni Rzepecki we Lwowie i Jan Eckert w Strzyłkach-Topolnicy.

Do klasy drugiej posunięci: asystent budownictwa Stanisław Sobotka w Brodach oraz asystenci: Leon Władich we Lwowie, Ludwik Hofmokl w Przemyślu, Artur Gruber w Przeworsku, Jędrzej Wasyluk w Jarosławiu, Wacław Krumpholz w Ławocznem, Aloizy Łabędź w Radymnie, Emil Koziński we Lwowie, Roman Michniewicz we Lwowie-Podzamczu, Tadeusz Karczewski we Lwowie i Rudolf Korczewski w Drohobyczu, nakoniec katecheta kolejowej szkoły wydziałowej ks. Zygmunt Bielawski we Lwowie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, 9 b. m. Prof. Uniw. fryb. dr. S. Dobrzycki: Polska poezya ludowa. Zakład fizyczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o g. 7 wieczorem.

We wtorek, dnia 10 b. m. Prof. Uniw. fryb. dr. S. Dobrzycki: Polska poezya ludowa. Zakład chemiczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Konkurs.** Z fundacyi Hersza Baracha jest do nadania za rok 1910 kwota 470 kor., przeznaczona dla biednej, moralnie się prowadzącej dziewczyny, wyznania mojżeszowego, a w szczególności dla krewnej fundatora, lub dla dziewczyny, rodem z Galicyi. Do podania należy dołączyć metrykę urodzin i urzędowe świadectwa ubóstwa i moralności. Gdy kompetentka ubiega się o udzielenie jej powyż wymienionej kwoty z tytułu pokrewieństwa, winna udowodnić je drzewem genealogicznem, sięgającem w linii wstępnej do fundatora, lub jego ojca, Chaim Baracha, a uzasadnionem oryginalnemi metrykami urodzin i ślubów, lub też należycie uwierzytelnionymi wyciągami z metryk. Przy tej sposobności wyraźnie się zaznacza, że uznane zostaną jako dowody pokrewieństwa tylko zupełnie ważne i autentyczne dokumenty.

Podania wnosić należy najdalej do 28 lutego 1911 do c. k. dolno-austryackiego Namiestnictwa w Wiedniu.

— **Wystawa podhalańska.** W tych dniach pojawi się odezwa komitetu w sprawie „Wystawy podhalańskiej", określająca cel i zadanie tej pierwszej w swoim rodzaju wystawy we Lwowie. W skład komitetu wchodzą wszyscy artyści zakopiańscy, ze Lwowa zaś: Jan G. Pawlikowski, J. Kasprowicz, W. Bruchnalski, Z. Wasilewski, B. Wysłouch, St. Rejchan, T. Rutowski, A. Czołowski, W. Kozicki, W. Witwicki, M. Rolle, J. Jedlicz, B. Laskownicki, Z. Fryling, K. Makuszyński, A. Schröder, J. Wilusz, St. Bachowski, M. Treter, M. Olszewski, T. Rybkowski, W. Kryciński, M. Pawlikowski, G. Daniłowski, Z. Rozwadowski, A. Augustynowicz, W. Jarecki, M. Harasimowicz, W. Lenkiewicz, L. Węgrzynowski, Mokłowski, S. Machniewicz.

Komitet odbędzie w tych dniach pełne posiedzenie, o czem doniosą pisma.

Zaznaczamy, że wystawa spotkała się z żywem poparciem artystów, zbieraczy i miłośników podhalańskiej sztuki, którzy obiecali swój współudział.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 14 b. m. „Wieczór kolend i charakterystycznych pieśni ludu" Towarzystwa śpiewackiego „Hejnał" ze współudziałem pp. A. Holzmüllerówny, St. Cetnara, St. Głogowskiego, R. Bronicza i technickiego Kółka tamburzystów „Trubadur". Bilety wstępu i zaproszenia, upoważniające do udziału także w zabawie tanecznej, nabywać już można w sekretaryacie Kasyna.

— **Przy sposobności »Gwiazdki«** obdarzył „Związek rodzicielski" w 13 „Domach opieki" — koszulami 473 dziewcząt i 334 chłopców, najbiedniejszych z pomiędzy dziatwy szkolnej. Rozdzielił też pomiędzy nich rzeczy i łakocie przez szlachetnych ofiarodawców dostarczone. Nie wszystkie jednak należały do szczęśliwych, bo składki nie płynęły tak obficie. Drożyzna zaś uszczupliła fundusze Towarzystwa, dlatego pomoc zacnych bardzo potrzebna.

Zakład froeblowski p. Laury Blochówny złożył na ten cel 60 koron.

Wszystkim ofiarodawcom składa wydział Związku rodzicielskiego serdeczne „Bóg zapłać".

— **Wykazy imienne tutejszo-popisowych urodzonych w r.** 1890, 1889, 1888, a przeto powołanych do tegorocznego głównego poboru wyłożone będą w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 16 do 26 stycznia 1911, do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych. Losowanie popisowych, w którem biorą udział tylko powołani w pierwszej klasie t. j. urodzeni w roku 1890 przynależni do gminy miasta Lwowa, odbywać się będzie wobec delegatów Rady miasta 27 stycznia 1911 o godz. 9 poczawszy w sali radnej magistratu, przyczem za popisowych, którzy do losowania nie stanęliby wyciągnie los w myśl § 34. 5. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej I cz. jeden z członków komisyi.

Popisowi, którzy nie otrzymaliby wezwania do poboru winni zgłosić się przed rozpoczęciem głównego poboru we Lwowie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym.

— **Nadanie koncesyi na aptekę.** C. k. Namiestnictwo udzieliło prawomocnie magistrowi farmacyi, Chaimowi Leibie Sigallowi, koncesyę na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Rozwadowie.

— **Zjazd państwowego** Związku Towarzystw nauczycieli szkół wyższych rozpoczął się dziś w Lublanie. Obrady Zjazdu potrwają trzy dni. Głównym przedmiotem obrad będzie pragmatyka służbowa.

W Zjeździe uczestniczą jako delegaci Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych profesorowie Janelli i Zagajewski ze Lwowa i Wasung z Krakowa.

— **Towarzystwo »Urania« z Wiednia** ogłosiło już program wykładów na dochód kolonii wakacyjnej Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, a mianowicie we wtorek, dnia 10 b. m.: „Obecny stan badań okolic bieguna południowego"; w środę, dnia 11 b. m.: „Koleje alpejskie w Austryi", a we czwartek, dnia 12 b. m.: „Walka o biegun północny". Pierwszy i trzeci wykład ilustrowany będzie około stu obrazami świetlnymi, Frednara Stillinga z Kopenhagi, drugi zaś widokami Emila Vecchi z Florencyi. Vecchi uchodzi za jednego z najlepszych pejzażystów włoskich, Stilling zaś jest jedynym dziś malarzem okolic podbiegunowych. Bawił on w r. 1896 z ekspedycyą angielską Jacksona w kraju Franciszka Józefa, a w roku 1898 brał udział w belgijskiej wyprawie Gerlache'a do kraju Danka i na miejscu szkicował wrażenia obu światów podbiegunowych. Wykłady te, ilustrowane licznymi obrazami świetlnymi pierwszorzędnych sił artystycznych, powinny obudzić ciekawość naszej publiczności.

Bilety sprzedaje wcześniej księgarnia H. Altenberga.

— **Rozszerzenie stacyi kolejowej Podłęże.** Stacya kolejowa Podłęże, na przestrzeni Kraków-Tarnów, nie wystarcza od jakiegoś czasu na zaspokojenie potrzeb ruchu. Okazała się przeto potrzeba pomnożenia torów, przebudowy magazynów i wzniesienie nowego budynku stacyjnego wraz z rozszerzeniem placu dojazdowego. Zeszłego roku uskuteczniono już pomnożenie torów, w tym roku zaś rozpocznie się budowa nowego, piętrowego budynku stacyjnego.

Publiczne rozpisanie ofert nastąpi w najbliższym czasie.

(△) **Wiec rękodzielniczy.** W sali ratuszowej we Lwowie obradował wczoraj przez cały dzień wiec rękodzielniczy przy udziale znaczniejszej liczby delegatów z prowincyi. P. Gryglaszewski referował sprawę podwyższenia opłat w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków, domagając się w rezolucyi rewizyi klasyfikacyi opłacających premie rękodzielnicze, oraz zmiany ustawy o ubezpieczeniu, założenia osobnego Zakładu ubezpieczenia dla Bukowiny i zaprowadzenia sądów rozjemczych we Lwowie i w Krakowie.

Następnie p. Ohly referował sprawę ubezpieczenia społecznego. Uchwalono rezolucyę, żądającą przymusowego ubezpieczenia dla majstrów na wypadek niezdolności do pracy i starości, oraz ubezpieczenia za osobną opłatą na rentę wdów i sierót po majstrach.

Pp. Makowicz i Męsowicz przedstawili obszernie sprawę wykonywania ustawy przemysłowej przez władze. Wkońcu referował p. Duda kwestyę zawodowego kształcenia młodzieży i zakończył apelem do rodziców, aby kierowali młodzież więcej do zawodów praktycznych.

(△) **Zamachu samobójczego** dokonała dziś rano 20-letnia Wiktorya Krzupal, wypijając w tym celu sporą dozę kwasu karbolowego. Pogotowie ratunkowe odstawiło niedoszłą samobójczynię do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

(△) **Włamanie do sklepu.** Szajka złodziejska, dotąd niewyśledzona, włamała się wczoraj w nocy do sklepu Dawida Ehrlicha przy ul. Krakowskiej, splondrowała sklep i rozbiła szufladę, w której znajdował się worek z drobną monetą w kwocie 300 kor.

(△) **Wydalił się** przed kilku dniami z domu rodzicielskiego 9-letni Wilhelm Suchowski, ubrany w mundurek szkolny.

△ **Zgubiono:** złotą bransoletkę, wartości 400 kor.; srebrną torebkę damską, wartości 30 koron.

△ **Sprzeniewierzenie.** Piętnastoletni Jankiel Scher, służący kupca G. Rotleina, pobrawszy u odbiorców Rotleina kilkanaście koron i zabrawszy swemu służbodawcy walizkę, zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

△ **Małoletni rabuś.** W Rynku przytrzymano wczoraj 15 letniego Tobiasza Meliera, który wyrwawszy jednej z pań trzymany w ręce pulares z pieniędzmi, począł uciekać. Przy aresztowanym znaleziono pulares damski, zawierający 56 hal.; pochodzący według wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży.

△ **Kronika policyjna.** W mleczarni Rauscha przy ul. Żółkiewskiej skradziono dziś nad ranem kelnerowi Ignacemu Leinerowi pulares, zawierający 70 kor. Jako podejrzaną o popełnienie tej kradzieży aresztowała policya Szeindlę Gruberównę.

Do zamkniętego mieszkania p. Karola Lewartowskiego przy ul. Blacharskiej l. 8 włamał się wczoraj złodziej i skradł kilka sztuk garderoby, pierścionek i pulares z kwotą 10 K.

W jednym ze sklepów masarskich przy ul. Leona Sapiehy skradziono wczoraj służącej Maryi Mrokównej pulares, zawierający 11 kor. 80 hal.

Z zamkniętego mieszkania zecera p. J. Bernadiuka skradziono kilka sztuk garderoby i biżuteryę, łącznej wartości 200 koron.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Fryderyk Schaller, wicesekretarz lwowskiej Rady powiatowej, w 52 r. życia;

w Petersburgu, wice-admirał floty rossyjskiej Edward Szczęsnowicz, Polak. Zmarły podczas wojny japońskiej był komendantem pancernika w oblężonym Porcie Artura i odznaczył się męstwem. Po powrocie do Petersburga Szczęsnowicz został mianowany kontr-admirałem, a ostatnio w randze wice-admirała (najwyższa ranga w marynarce) wszedł do Rady admiralicyi. Zmarł na tem stanowisku. Ożeniony był z Jadwigą ze Zmaczyńskich.

— **Wyrok na porucznika-antimilitarystę.** Z Budziejowic donoszą: Będący w czynnej służbie przy 29 pułku obr. kraj. porucznik Ljonel Lewicki zdemaskowany został, jako autor artykułów oszczerczych, wymierzonych przeciwko pułkowi, w którym służy. Artykuły te pokazały się w tutejszym czeskim dzienniku antimilitarnym *Straż Lidu*.

Po dokonanej rewizyi u porucznika i przeprowadzeniu rozprawy sąd brygady skazał go na degradacyę i 4 lata twierdzy.

— **Groźny pożar.** Z Dewa, w Siedmiogrodzie, donoszą: W Russor i Bajcsd wybuchł onegdaj groźny pożar, który rozszerzywszy się szybko skutkiem wielkiego wiatru, zniszczył prawie wszystkie domy. Szkoda jest bardzo znaczna.

Kronika prowincyonalna.

§ Najbliższe postoje wystawy ruchomej Ligi pomocy przemysłowej, połączone z wykładami o przemyśle krajowym, illustrowanymi obrazami świetlnymi, odbędą się w miesiącach styczniu i lutym 1911 w powiatach strzyżowskim i rzeszowskim w następujących miejscowościach: Lublana 10 i 11 I, wiec 11/I, Frysztak 12 i 13 I, wiec 13/I, Strzyżów 14 i 15 I, wiec 15 I, Czudec 16 i 17 I, wiec 17 I, Lubenia 18 i 19 I, wiec 19 I, Tyczyn 20 i 21 I, wiec 21 I, Borek stary 22 i 23/I, wiec 22/I, Hyżne 24 i 25/I, wiec 25 I, Błażowa 26 i 27 I, wiec 27/I, Kielnarowa 28 i 29 I, wiec 29/I, Chmielnik 30 i 31/I, wiec 31 I, Słocina 1 i 2 II, wiec 2 II, Rzeszów 3, 4 i 5 II, wiec 5 II, Świlcza 6 II, wiec 6/II, Bratkowice 7 i 8 II, wiec 8/II, Głogów 9 i 10 II, wiec 10/II, Stobierna 11 i 12 II, wiec 12 II, wykłady zaś o przemyśle z obrazami świetnymi 15 I w Lutczy, 22/I w Woli rafałowskiej, 29 I w Boguchwale, 2 II w Krasnem, 5/II w Przybyszówce, 12 II w Zaczerniu.

§ Zamach dynamitowy. Ze Stanisławowa donoszą: W niedzielę o godz. 3 nad ranem rzucił jakiś niewyśledzony dotąd sprawca patron dynamitowy większego kalibru do mieszkania masarza Mroczka w Knihininie-kolonii, położonego tuż za rogatką Tyśmieniecką. Skutek był straszny. Pocisk oderwał Mroczce obie nogi, stargawszy je w strzępy.

Na miejsce przybyła żandarmerya, która nieprzytomnego Mroczka odwiozła do szpitala powszechnego.

Przyczyna zamachu na razie nie została wyjaśniona.

Stan Mroczka jest beznadziejny.

Kronika zagraniczna.

* (*D*) Zgon kardynała. Z Rzymu piszą nam: Umarł tutaj JEm. kardynał Franciszek Segna w 77 roku życia. Zmarły dygnitarz Kościoła był w ostatnich latach Prefektem kongregacyi Iudeksu, a przed laty kilkunastu zajmował stanowisko prefekta Archiwum watykańskiego, ztąd też znany był delegatom krakowskiej Akademii Umiejętności, uczęszczającym do archiwum, którzy doznawali od niego niejednokrotnie dowodów życzliwości i uprzejmości. Wskutek śmierci kardynała Segna, kolegium kardynalskie liczy już tylko 50 członków, gdy normalna liczba wynosić winna 72. Z tych 50 kardynałów jeden został mianowany jeszcze przez Piusa IX., 35 przez Leona XIII., a 15 przez Piusa X. Wobec tego jednak, że konsystorz papieski, o którym mówiono, że odbędzie się w lutym, odłożony został z rozmaitych przyczyn do daty bliżej nie określonej, niewiadomo jest kiedy nastąpi *infornata*, jak w Rzymie nazywają, nowych książąt Kościoła.

* Aresztowanie rossyjskiego generała. We Władywostoku aresztowano szefa inżynieryi wojskowej, generała Szybałowskiego, który zdefraudował dwa miliony rubli.

* Katastrofa kolejowa. Z Quenstown (kraj Przylądkowy) donoszą: Koło Gaikasloop spadł onegdaj pociąg osobowy z nasypu. 15 osób poniosło śmierć, 50 odniosło rany.

* Ucieczka więźniów. Z Buenos Ayres donoszą, że 13 zbrodniarzy, między tymi znani anarchiści Planasvirela i Solanoregis, sprawcy zamachu na b. prezydenta republiki Quintana, uciekli z więzienia, wykopawszy tunel pod murami. Wielu strażników więziennych skompromitowanych uwięziono.

* Echa trzęsienia ziemi. Z Wiernego donoszą: W czeluściach skał znaleziono wielu ludzi i wiele bydła. Ludzie i bydło zapadli się tam skutkiem trzęsienia ziemi. Linia telegraficzna, prowadząca na północ, przerwana. Wiele domów zostało zniszczonych. 700 rodzin jest bez dachu. Przebywają one po części w szkołach i koszarach, ale tylko w dzień, bo w nocy, mimo wielkiego mrozu, pozostają pod gołem niebem z obawy ponownych wstrząśnień ziemi. W całej okolicy w ziemi potworzyły się rysy. Spadło też wiele lawin.

* **Zemsta zdradzonego małżonka.** Na bulwarze Pereire w Paryżu pełniący służbę stójkowy, zoczywszy swą żonę, idącą pod rękę z kochankiem, dobył rewolweru służbowego i dwukrotnie strzelił do kochanka żony, którego w beznadziejnym stanie przewieziono do szpitala. Policyanta aresztowano.

* Pożar w kopalni siarki. Z Altavilla Irpina (Włochy, prow. Avellino) donoszą: W piątek po południu wybuchł pożar w kopalni siarki w Tufo. Siedmiu robotników udusiło się.

— **Biuro krajowe »Powszechnego Zakładu pensyjnego«** dla funkcyonoryuszy we Lwowie, przesyła nam z polecenia centralnego Zarządu, następujący komunikat:

Na posiedzeniu Izby posłów z 16 grudnia 1910 wnieśli posłowie dr. Drexel, Stransky, Ussai, dr. Pitacco, Buřival i towarzysze interpelacyę do P. Ministra spraw wewnętrznych przeciw gwałtownej napaści ze strony socyalnej demokracyi na odrębne ubezpieczenie, które stworzyła ustawa pensyjna dla funkcyonaryuszy prywatnych, należących prawie bez wyjątku do średniej klasy społecznej. Interpelanci podnoszą liczne braki ustawy i wielkie ciężary, jakie ustawa nakłada na pracodawców i funkcyonaryuszy. Poprawę obecnego niezadawalającego stanu sprawy upatrują interpelanci tylko w gruntownej zmianie ustawy przez wydanie noweli przy otrzymaniu zasady odrębnego ubezpieczenia dla funkcyonaryuszy prywatnych.

Gdy prace do przygotowania noweli znacznie postąpiły, a liczne rozstrzygnięcia c. k. Trybunału administracyjnego wyjaśniły granice obowiązku ubezpieczenia, tem gwałtowniej agituje socyalna demokracya, by o ile możności utrzymać stan zamętu i niejasności,

Najnowszem hasłem jest żądanie, by Ministerstwo spraw wewnętrznych w drodze rozporządzenia wyłączyło te kategorye funkcyonaryuszy, które Trybunał administracyjny uznał za obowiązane do ubezpieczenia. W ten sposób chcieliby zakryć znaną już rzeczywistość, że w kołach funkcyonaryuszy prywatnych ich zwolennicy stanowią tylko znikomą mniejszość. Udowadnia to najdosadniej I-szy Zjazd austryackich funkcyonaryuszy prywatnych, który się odbył w Wiedniu dnia 4 grudnia 1910. Na tym Zjeździe znajdowali się przedstawiciele organizacyi funkcyonaryuszy, należących do tego obozu obywatelskiego, a liczących 70.000 członków.

Zjazd w trzech rezolucyach powziął następujące uchwały:

1. Należy obstawać przy ubezpieczeniu pensyjnem, zastrzegając się przeciw zakusom włączenia funkcyonaryuszy prywatnych do powszechnego społecznego ubezpieczenia.

2. Wnieść protest przeciw wyłączeniu pewnych kategoryj funkcyonaryuszy prywatnych po myśli judykatury Trybunału administracyjnego, a w szczególności personalu sklepowego.

3. Domagać się zmiany ustawy w tym kierunku, by wszystkich funkcyonaryuszy prywatnych bez różnicy płci i płacy uznano za podlegających obowiązkowi ubezpieczenia.

W końcu zapytują interpelanci P. Ministra spraw wewnętrznych, czy gotów jest złożyć oświadczenie, że żadna kategorya funkcyonaryuszy, która w myśl judykatury Trybunału administracyjnego została uznaną za podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia nie będzie wyłączoną od ubezpieczenia w drodze rozporządzenia, dalej, że jest skłonnym ułatwiać wedle możności znowelowanie ustawy pensyjnej i popierać usilnie jej rychłe doprowadzenie do skutku.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert pny Stefi Geyer). „Publiczność nasza jest taką, jaką ją wychowano w ciągu lat“ — napisał w ostatnim swym felietonie najlepszy chyba znawca naszej muzykalnej publiczności, długoletni krytyk muzyczny, prof. Niewiadomski. Prawda, święta prawda! Tylko nie zgodziłbym się na to, by całą winę złego wychowania publiczności zwalać na dyrekcyę teatru. Wszakżeż czynników wychowawczych jest więcej i nie mniej ważnych, jak np. szkoły muzyczne, krytyka muzyczna, a czynniki to od dyrekcyi teatru niezależne. Kto zatem głównie zawinił? Niewiadomo!

Ot i w sobotę pokazało się, że nietylko do teatru na operę nie chodzi nasza publiczność. Grała artystka utalentowana, mająca tzw. dobrą markę, przytem młoda i ładna, a jednak pustki były jeszcze gorsze niż na „Zygfrydzie“. To samo było niedawno na koncercie Kochańskiego, a i kwartet brukselski nie zapełnił małej stosunkowo sali tak szczelnie, jak się spodziewać można było. Źle wychowana jest nasza publiczność: prawda, święta prawda!

Przykro musiały dotknąć te pustki koncertantkę i nie można się dziwić, że gra jej nie była może taka, jakaby była przy podnieceniu, które daje pełna sala. To też od pierwszego *Allegra* Goldmarkowskiego koncertu, które było zagrane najlepiej, przez Dworakowską „Humoreskę“ (nazwaną na programach *Larghettem* nie wiedzieć dlaczego, skoro nawet takie tempo w niej nie przychodzi), do polonezu Wieniawskiego i tańca hiszpańskiego Sarasatego czuć było pewne stopniowe *decrescendo*. Z tem wszystkiem jednak wrażenie ogólne było bardzo dobre, a rozentuzyazmowana młodzież (nawet ta sześćdziesięcioletnia) rzęsistymi oklaskami skłoniła koncertantkę do kilku naddatków. Akompaniował p. Steinberger, uczeń prof. Kurza, rytmicznie i dość dyskretnie.

Dziś drugi koncert kwartetu brukselskiego. „Dobrze wychowana“ publiczność powinna się zjawić, a mam pewne obawy, tem bardziej, że równocześnie jest jubileusz Feldmana w teatrze.

E. Walter.

Odczyt Jerzego Żuławskiego. W Kole literacko-artystycznem wygłosił wczoraj znany poeta Jerzy Żuławski odczyt „O mieście umarłem“. Prelegent mówił o tej włóczędze, co nosi człowieka po świecie szerokim — bez celów, terminów, Baedeckera i bez... towarzysza, mówił o niej licznym słuchaczom. Wydarł z pamiętnika podróży kartkę piękną, pokazał dziwną, jakby w ponurym łonie bazaltu kutą płaskorzeźbę. Na tle dalekich horyzontów zakwitły strojną koronką gotyckie wieżyce staroprowanckiego miasta Le Beaux. Kiedyś po chwałę rycerską na sławne w świecie turnieje dążyły tu tłumy rycerzy, z południa — z Włoch i Hiszpanii, z północy — z Polski dalekiej; kiedyś kamiennemi ulicami błądzili młodzi truwerzy, nucąc pieśni miłosne hrabiankom i kasztelankom, co tęskniły w mroku komnat sklepionych. Obecnie z chichotem wpada w uroczyste milczenie murów brutalne słowo dzisiejszych dni: świętokradzka trąbka automobilu. Przebrzmiało echo słów minstrela i nikt może nie pomni, że w okolicznych dolinach Dante znalazł pierwowzór swojego „Piekła“. Życie idzie... I czasem tylko przybłąka się tutaj ze świata jakaś tęsknota okrutna, jakiś ból i koi się wśród tej dawności, pośród tych trupów olbrzymich, pośród umarłych miast w żywej skale kowanych... O tych szczątkach poezyi i wielkości, co są już dziś jeno świętą niedorzecznością, balsamem dla nielicznych serc — mówił wczoraj Żuławski. Wdzięczni za piękno, którem ich obdarzył, dziękowali mu słuchacze oklaskiem.

— **Koncert p. Wolfsthalówny.** Cieszy się w naszem mieście zasłużoną sympatyą jako muzyk i pedagog p. Wolfsthal, ojciec, nie brak jej młodemu kapelmistrzowi opery p. Wolfsthalowi — synowi i utartą drogą rodziny wirtuozów idzie panna Wolfsthal — córka. Po niedawnych sukcesach w Berlinie młoda artystka wystąpi niebawem w Filharmonii lwowskiej z własnym koncertem, który ze względu na program jak i samą koncertantkę budzi zainteresowanie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek jubileuszowe przedstawienie Ferdynanda Feldmana „Kupiec wenecki“ komedya w 5 aktach Szekspira z Ferdynandem Feldmanem w roli Shylocka.

We wtorek: „Walkirya“ I. dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej i Stan. Makusz. Abonament serya III. Kolor biletów popielaty.

We środę po raz 6 „Peer Gynt“, poemat dramat. w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek po raz 47 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana; debiut Nelly Maszkównej w roli „Rizy“.

W piątek po raz 7 „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 10 stycznia. Nowość. „Pan de Pourceaugnac“. Krotochwila w 3 aktach Moliera, tłumaczył T. Żeleński.

„Konkurs“. Komedya w 1 akcie Włodz. Perzyńskiego.

We środę, 11 stycznia, wieczorem. „Paweł I.“. Dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego.

We czwartek, 12 stycznia. „Pan de Pourceaugnac“. Krotochwila w 3 akt. Moliera, tłómaczył T. Żeleński.

„Konkurs“. Komedya w 1 akcie Włodz. Perzyńskiedo.

W piątek, 13 ttycznia. „Paweł I.“. Dramat w 7 obr., D. Mereżkowskiego, przekł. Srokowskiego.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął d. 7 b. m. na całogodzinnem osobnem posłuchaniu wspólnego P. Ministra skarbu br. Buriana. Audyencya ta pozostaje podobno w związku z wypadkami w Sejmie bośniackim, który prawdopodobnie zostanie rozwiązany.

= Komisya spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej zbierze się na pierwsze posiedzenie d. 25 b. m. Na tem zaraz posiedzeniu P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal wygłosi swe *exposé*.

= Papież przyjął wczoraj na posłuchaniu nuncyusza wiedeńskiego Granito di Belmonte.

= Biskupi w Grenoble i Autin zabronili wiernym swych dyecezyj czytania kilku dzienników radykalnych. Pewien dziennik w St. Etienne, dotknięty takim zakazem, wytoczył przed sądem cywilnym w Lyonie kardynałowi-arcybiskupowi paryskiemu proces o wynagrodzenie strat i szkód.

= Z Petersburga donoszą, że minister spraw zagranicznych Sazonow oświadczył zastępcy *Now. Wrem.* na zapytanie co do rzekomego dokumentu w sprawie konferencyi w Poczdamie, ogłoszonego w pewnem piśmie angielskiem, że w dyplomacyi niema zwyczaju ogłaszania wiadomości o kwestyi bieżącej. Prócz tego wydaje mu się rzeczą zbyteczną wypowiadać obecnie zdania o konferencyi w Poczdamie, bo mógłby chyba tylko powtórzyć, co już powiedział w październiku. Jeżeli mocarstwa, prowadzące rokowania, dojdą do porozumienia, to nie pozostanie ono tajemnicą, lecz będzie w całości ogłoszone.

= Podczas wczorajszego przyjęcia z okazyi świąt Bożego Narodzenia, car przyjął także deputacyę profesorów Uniwersytetu, do której powiedział, że wie, iż działalność nauczycieli szkół wyższych jest teraz trudna. Służcie ponowie — zakończył — prawdziwie ojczyźnie, nauce i mnie i pomagajcie tym, którzy na Uniwersytecie chcą się naprawdę uczyć, a jestem przekonany, że liczba tych uczących się będzie wzrastała.

= Król Alfons hiszpański przybył wczoraj do Melilli i wziął tam udział w poświęceniu mauzoleum, w którem pochowano żołnierzy, poległych podczas kampanii na pobrzeżu Rif.

Król przyjął na audyencyi francuskiego generała Toutte i polecił mu wyrazić rządowi francuskiemu serdeczne pozdrowienia Hiszpanii.

= *Jeni Gazeta* donosi o zamieszkach w Bassorze.

Z Bagdadu wysłano do Bassory stu żandarmów.

= Nowy emir Buchary, Alin, przedwczoraj odbył uroczystą koronacyę.

= W Rio de Janeiro krąży pogłoska, że wielu powstańców, których trzymano na wyspie Cobras, znaleziono nieżywych. Candido, który był także między uwięzionymi, zdołał się ocalić.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nowy gabinet.

Wiedeń, 9 stycznia. Pisma podają życiorysy nowych PP. Ministrów.

Hr. Wickenburg, nowy P. Minister spraw wewnętrznych, urodził się w r. 1857 jako syn tajnego radcy hr. Wickenburga. Do służby państwowej wstąpił w r. 1878. W r. 1891 został starostą. Przez lat 10 był starostą w Leoben. W marcu 1903 został radcą Dworu przy Namiestnictwie w Linzu, w r. 1905 otrzymał tytuł i charakter wiceprezydenta Namiestnictwa, a we wrześniu 1905 został szefem sekcyi w Ministerstwie oświaty. W r. 1908 przeniósł się do Ministerstwa robót publicznych. Gdy br. Bienerth w listopadzie 1908 r. stanął na czele Rządu, hr. Wickenburg objął kierownictwo Ministerstwa robót publicznych, aż do zamianowania P. Ministra Ritta.

Dr. Robert Meyer urodził się w r. 1854. W r. 1876 wstąpił do służby państwowej. Brał czynny udział w reformie podatków realnych, nad czem pracował wspólnie z ówczesnym szefem sekcyi, a późniejszym Ministrem skarbu, Böhm-Bawerkiem. Był później kierownikiem sekcyi podatkowej w Ministerstwie skarbu, gdzie starał się w praktyce przeprowadzić swe poglądy prawodawcze i uchylić niepotrzebne uciążliwe dla ludności momenty. Brał także udział prawodawczy w szeregu innych ważnych ustaw podatkowych. W r. 1900 został szefem sekcyi; w marcu 1909 został posunięty do III. klasy rangi, w kwietniu tegoż roku został tajnym radcą, a niebawem mianowany został prezydentem Centralnej Komisyi statystycznej, gdzie rozwinął bardzo cenną działalność reorganizacyjną.

Nowy P. Minister skarbu jest profesorem ekonomii politycznej w Uniwersytecie wiedeńskim, wiceprezydentem komisyi egzaminacyjnej dla nauk państwowych i członkiem wielu Towarzystw naukowych.

P. Minister robót publ. Karol Marek ur. się w r. 1850. Po ukończeniu studyów technicznych wstąpił do służby do przedsiębiorstwa firmy Skoda w Pilźnie. Po kilkuletniej działalności praktycznej w prywatnych zakładach przemysłowych, objął w r. 1880 kierownictwo służby warstatowej przy kolei Dux-Bodenbach, następnie przeszedł do gen, dyrekcyi kolei państw., a potem do Ministerstwa kolei. W r. 1909 został szefem sekcyi. Brał też żywy udział w sprawie zbudowania odbenzyniarni w Drohobyczu. Kilkakrotnie był przedstawicielem Rządu austr. na kongresach międzynarodowych. Ogłosił szereg rozpraw technicznych.

Wojciech br. Widmann ur. się w 1868 r., jako syn byłego długoletniego marszałka Moraw, bar. Widmanna, który był członkiem stronnictwa wolnokonstytucyjnej wielkiej własności.

Kraków, 9 stycznia. *(Tel. prywj.)*. Sędzia śledczy Bosowski ukończył śledztwo uzupełniające w sprawie Trudnowskiego, zabójcy Rybaka. Akty odstąpiono odnośnemu senatowi karnemu. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w kadencyi lutowej.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Częstochowa, 9 stycznia. *(Tel. prywc.)* W ostatnich dniach odebrano zeznania kilkunastu osób, które w swoim czasie składały w klasztorze depozyty. Sprawa tych depozytów ma być przyłączona do ogólnej sprawy Jasnogórskiej, którą będzie rozpatrywał sąd piotrkowski nie prędzej, jak w jesieni. Akt oskarżenia przeciw 3 zakonnikom: Damazemu Macochowi, Izydorowi Starczewskiemu i Bazylemu Olesińskiemu przedstawiono władzy duchownej. Z tego powodu, po skończeniu sprawy w sądzie świeckim, odbędzie się sąd kanoniczny. W sprawie tej odbywają się rokowania między Rzymem a Petersburgiem w celu wydelegowania członków sądu duchownego. Prawdopodobnie biskup upoważniony będzie przez Rzym do wydelegowania sądu kanonicznego, gdyż na przyjazd delegata papieskiego rząd rossyjski nie zgodził się.

Nowo mianowany wizytatorem klasztorów dyecezyi kujawsko-kaliskiej, ks. kanonik Krynicki, bawił kilka dni na Jasnej Górze, celem zapoznania się z niektóremi sprawami klasztornemi, poczem odjechał do Wielunia.

Wilno, 9 stycznia. *(Tel. pr.)* Wyrokiem Izby sądowej, zakończyła się sprawa wileńskiego konsystorza katolickiego, ciągnąca się od lat 10, w przedmiocie t. zw. „Altaryi Jasińskiego“, obejmującej część miasta Wilna, obszaru około 60 morgów, do której rościł sobie pretensye zarząd inżynieryi wojskowej. Izba sądowa zatwierdziła wyrok sądu okręgowego z r. 1909, rozstrzygający sprawę całkowicie na rzecz konsystorza.

Petersburg, 9 stycznia. *(Tel. pr.)* *N. Wremia* zapisuje pogłoskę, że ministerstwo komunikacyi poruszyło ponownie sprawę używania języka rossyjskiego na kolejach w Królestwie Polskiem. Z polecenia ministra komunikacyi utworzono osobną komisyę do tej sprawy, złożoną z przedstawicieli ministerstw: komunikacyi, wojny, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, oraz przedstawiciela gen.-gubernatora warszawskiego.

Berlin, 9 stycznia. Dyrektora Clarke z Londynu skazano we wznowionem postępowaniu sądowem za usiłowane oszustwo na osobie księcia Franciszka Józefa Braganza, na 6 miesięcy więzienia. Karę tę uznano za odbytą więzieniem śledczem. Rozprawę co do innych jeszcze wypadków usiłowanego i spełnionego oszustwa odroczono, a oskarżonego wypuszczono z aresztu.

Berlin, 9 stycznia. Onegdaj wieczorem dwa silnie obsadzone pociągi kolei miejskiej zderzyły się koło stacyi Stralau-Rummelsburg, przyczem 5 wagonów się wykoleiło. Lekko zranionych zostało 35 osób.

Paryż, 9 stycznia. *Agencya Havasa* donosi z Lizbony: Urządzono napady na lokale redakcyj trzech pism monarchistycznych, gdzie wyrządzono wielkie szkody. Wojsko strzeże redakcyj.

Helsingfors, 9 stycznia. W wyborach do Sejmu finlandzkiego dotychczas otrzymali w całej Finlandyi socyaliści 95.083 głosów, Starofinowie 61.608, Młodofinowie 35,110, Szwedzi 29.311, agraryusze 11.423, a chrześciańskie stronnictwo robotnicze 6.104.

Helsingfors, 9 stycznia. W senacie generał-gubernator zaznaczył konieczność bezzwłocznych zarządzeń na polu reorganizacyi nauki geografii i historyi Rossyi we wszystkich szkołach średnich i ludowych Finlandyi, przyczem przedmioty te należy wyłączyć z nauki ogólnej. W ten sposób ma być uzyskane studyum przeszłości i teraźniejszości Rossyi w celu obudzenia uczuć poszanowania i wierności względem państwa.

Brest, 9 stycznia. Pancernik „Daulon“ wyswobodzono i zawleczono do doków w celu naprawy.

Melilla, 9 stycznia. Król Alfons, wysiadłszy na ląd z prezydentem ministrów Canalejasem i ministrami wojny i marynarki, spotkał się z owacyami ludności. Na powitanie przybyli gubernator i kapitan generalny na czele władz cywilnych i wojskowych, oraz duchowieństwo. Po *Te Deum* król udał się do obozu. W okazałym pochodzie byli także przedstawiciele szczepów, mieszkających w okolicy. Na drodze tłumy, złożone z Hiszpanów i tubylców, aklamowały króla. W obozie przed królem przedefilowała policya tubylcza.

Melilla, 9 stycznia. W obecności króla hiszpańskiego, prezydenta ministrów Canalejasa, ministra wojny i świty odbyła się mimo deszczu ulewnego Msza polowa. Następnie król odbył rewię nad 10.000 wojska, wśród owacyi publiczności.

Konstantynopol, 9 stycznia. Między wojskiem a powstańcami przyszło do walki w Mohad w Jemenie. Padło 288 powstańców. Po stronie wojska 45 zostało zabitych, 8 było rannych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 stycznia 1911.

Hotel George'a.

PP. K. Czarkowski z Niegowiec, Z. Mochna-ki z Toustoługa.

Hotel Europejski.

PP. K. Wysocki z Ostobuża, D. Lechman z Rossyi, W. Czaykowski z Wiednia.

Hotel Francuski.

P. W. Markowski z Rossyi.

Hotel Imperial.

RP. W. Dolais z Tłumacza, S. Schreier z Drohobycza, I. Feuerstein z Drohobycza, J. Felsen z Drohobycza.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 stycznia.

	płacą (walutą kor.) K	h	żądają (walutą kor.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	543	—	553	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	70	99	40
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	80	101	50
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczka m. Krakowa	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen. .	92	30	93	--
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	20	254	50
100 marek niemieckich	117	40	117	90

kupon bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 stycznia 1910.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·25	93·45
styczeń-lipiec	93·25	93·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·20	97·40
kwiecień-październik	97·25	97·45

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	166·75	170·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	216·—	222·—
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·—	288·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·10	117·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·10	93·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	114·50	115·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	448·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·65	118·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·75	95·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·55	95·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	94·75	95·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·60	95·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	114·75	115·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·65	111·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·85	92·05
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc. .	76·15	77·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225·—	231·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·—	231·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·80	94·20
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	92·30	93·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	127·—	133·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	261·25	264·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·25	303·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	296·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·15	93·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·60	96·60
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·75	93·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	97·90	98·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·70	94·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	45·50	49·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	532·—	542·—
Clary 40 zł. m. k.	211·—	221·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	—·—	—·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	96·—	102·—
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	98·—	102·—
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	67·—	73·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	260·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	325·50	326·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3977·—	3987·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	678·—	679·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	864·50	865·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	763·—	765·—
Gal. banku hip. 200 zł.	681·—	685·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	454·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	536·25	537·25
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1880·—	1889·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	639·65	640·65
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	287·—	290·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	283·—	284·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5140·—	5155·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	555·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	345·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1157·—	1162·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	766·—	768·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	787·—	790·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	765·—	766·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2592·—	2603·—
Schodnicy 500 kor.	490·—	496·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	364·—	365·20
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	230·—	234·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·25	240·50
Paryż za 100 franków	95·07½	95·22½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·25	253·75
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	94·67½	94·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·07½	95·22
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·04
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał . . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·75	94·95
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 436/ (115 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salka Mischla i Mikołaja Bycko recte Becko odbędzie się dnia 17 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Medenicach licytacya realności lwh. 133 i 135 gminy Bilcze.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: pierwsza z nich na kwotę 1125 kor., zas druga na 1645 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Medenice, dnia 27 listopada 1910.

L. cz. E. 812/10 (3) (195)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 4/8 niewydzielonych części realności lwh. 606 Husiatyn z przynależnościami.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1899 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 949 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. E. 747/10 (12) (186)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 613 ks. gr. gminy Tomaszowce składającej się z pb. 430, 634 i 635 obsz. 2 ar. 46 m^2 (chata, szopa, stajnia) z pgr. łąki obsz. łącznego 1 ha. 83 ar. 43 m^2.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 751 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 500 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 21 listopada 1910.

L. cz. E. 1291/10 (11) (182)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mindli Hebenstreit, zam. Herbster w Bełzie odbędzie się dnia 23 stycznia 1911 o godzinie 9 rano w tut. sądzie licytacya: a) realności obj. lwh. 2406 gm. Rawa, b) realności obj. lwh. 2409 gm. Rawa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1030 kor., ad b) na 1208 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 686 kor. 67 hal., ad b) 805 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 16 grudnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (10) (152)

Ogłoszenie.

W konkursie Dawida Brauna z Zakopanego na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wybrzezej zawiadowcą masy wybrano pana dr. Bernarda Kohna adwokata z Nowego Targu, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Adolfa Mandla kandydata adwokackiego z Nowego Targu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. C. C. S. 13/5 (171) (184)

Zarządca masy konkursowej Związku handlowego dla kółek rolniczych i sklepów chrześcijańskich w Sokalu adw. dr. Wejda przedłożył sprostowany plan rozdziału masy. O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli konkursowych, którzy swoje wierzytelności dotąd zgłosili z tem, że plan rozdziału masy przeglądać mogą albo u komisarza konkursowego, albo u zarządcy masy i że wszelkie zarzuty przeciwko niemu do dnia 10 stycznia 1911 albo pisemnie, albo ustnie u komisarza konkursowego wnosić mają i przy audyencyi nad tymi zarzutami i do ustalenia rozdziału na dzień 12 stycznia 1911 o godz. 10 rano wyznaczonej wobec komisarza konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Sokalu jawić się mają.

Sokal, dnia 29 grudnia 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 32/911 (129 3—3)

Konkurs.

Gmina miasta Lubaczowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 1800 koron.

Kandydaci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem;
2. nieposzlakowanem życiem;
3. nieprzekraczalnym wiekiem lat 40;
4. dokładną znajomością języków krajowych, oraz języka niemieckiego w słowie i piśmie;
5. świadectwem zdrowia;
6. wymogami kwalifikacyjnymi przepisanymi w ustawie.

Termin wnoszenia podań do Zwierzchności gminnej upływa z końcem stycznia 1911.

Lubaczów, 4 stycznia 1911.

Za Zwierzchność gminną

Burmistrz: Kozłowski.

L. 399/II. (128 3—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta pocztowego przy c. k. Urzędzie pocztowym i tel. w Smorzu z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem na służącego 266 kor. rocznie.

Podanie wnieść należy do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do dnia 25 stycznia 1911.

C. k. galicyjska Dyrekcya Poczt i Telegrafów.

Lwów, dnia 2 stycznia 1911.

C. k. Prezydent

Wopaterni w. r.

L. Prez. 34.438 (211)

Konkurs.

Posada asystenta rachunkowego ewentualnie praktykanta rachunkowego w Departamencie rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady wniosą należycie udokumentowane podania do 25 stycznia 1911 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 6 stycznia 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 254/10 (2) (145)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 1 czasopisma „Monitor" z dnia 1 stycznia 1911 w artykule 1) „Co ludzie robią i o czem piszą" w ustępie od „Dzieła treści religijnej" do „tylko płótno" i w artykule 2) „Monitor na ambonie umęczon" od „ksiądz brat" do „doczekać końca" i od „Przestał czytać" do końca, zawiera znamiona występku z §§ 302, 303 i 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 30 grudnia 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. Pr. III. 1/11 (2) (212)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w broszurze pod tytułem „Katechizm wolnego myśliciela" stanowiące odbitkę „Myśli niepodległej" wydanej w Warszawie r. 1908 ustępy: 1) od słów: „Wszelako mają je ci" do słów: „całkowicie z pod ich wpływu" (str. 14, 15 i 16), 2) od słów: „P. A czego uczy kościół" do słów: „dla większej chwały swojej" (str. 25 i 26) zawierają w swej osnowie znamiona a to 1) występku z § 302 k. k., zaś 2) znamiona zbrodni z § 122 k. k, że zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 6 stycznia 1911.

Spadki.

L. cz. A. 397/10 (5) (119 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 31 stycznia 1910 w Baczowie zmarł Łuć Cap syn Fedka pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, a do spadku z ustawy konkuruje między innymi syn Andruch Cap.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Andrucha Capa nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiłsię w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Fedkiem Kożuchem z Baczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, d. 4 października 1910.

L. cz. A. 254/10, A. 255/10, A. 256/10 (8) (14841 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że zmarli w Stryjówce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a to dnia 31 maja 1886 Paweł Adamowicz, dnia 26 lutego 1883 Franciszek Adamowicz wreszcie dnia 15 lutego 1885 Agata Adamowicz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Karola, Piotra i Wojciecha Adamowiczów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnych Kasprem Żelaznym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. A. V. 87/8 (8) (14828 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Strumiłowej zawiadamia, że w dniu 13 kwietnia 1910 w Kamionce Strumiłowej zmarł Aron Halpern false Stern z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, wedle którego poczynił następujące legaty:

1. dla Chaskla Saksona zapisał kwotę 200 kor.,

2. Gittli Perlman córce Peisacha kwotę 100 kor.,

3. na rzecz szkoły „nowy besamedresz" w Kamionce strum. kwotę 200 kor.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego adw. dr. Maryan Krówczyński w Kamionce Strumiłowej kuratorem zostal ustanowiony będzie przeprowadzony tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka Str., dnia 20 października 1910.

L. cz. A. X. 159/10 (30) (69 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 23 września 1909 w Zakrzówku zmarła Teofila z Drągowskich 1o Malczykowa, 2o Broniszewska bez pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia z ustawy spadku, przeto wzywa się niniejszem edyktem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia ponieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili, a wykazując je wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Tadeusz Iskrzycki z Krakowa kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 16 grudnia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1218 Stow. III. 37 (1445 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Syndykat Towarzystw rolniczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Syndykat Towarzystw rolniczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia z 2 grudnia 1909 zmieniono § 39 dotychczasowego statutu oraz rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia z dniem 31 grudnia 1909.

Likwidatorami zamianowano: Stanisława Karłowskiego, dyrektora filii Banku kraj. w Krakowie, Juliana Bielańskiego i dr. Adama Prażmowskiego w Krakowie.

Podpis firmy obecnie: pod wyciśniętą stampilią lub wypisanem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacyi" umieszczą likwidatorzy swe podpisy.

W myśl § 40 ustawy z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 wzywa się wierzycieli, aby swe pretensye do syndykatu zgłosili.

Dzień wpisu: 17 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 stycznia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Tab. 1905/10 (14780 3—3)

Edykt.

Stanisławie Rogala ma być doręczoną uchwała z dnia 3 stycznia 1910 l. czyn. 6286/9, którą zezwolono na wykreślenie wpisanego na jej rzecz prawa zastawu dla legatu w kwocie 200 złr. z karty C. lwh. 22, 113, 115, 90, 264 ks. gr. gm. Brzezie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stanisława Rogala (rzekomo obecnie zamężna Bogacka) przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dr. Mikołaja Gryzieckiego adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. XIX.

Kraków, dnia 31 października 1910.

L. Prez. 3422 (20) Kr./10 (14740 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż znajdują się w tegoż przechowaniu następujące przedmioty odebrane obwinionym jako rzeczy im widocznie obce, lub nieprawnie nabyte, o które prawni właściciele nie zgłosili się i wyśledzeni być nie mogą z osoby i miejsca pobytu na ich rzecz, w szczególności przechowane są przedmioty w sprawach karnych o zbrodnię kradzieży:

1. przeciw Stanisławowi Ptak i tow. lcz. Vr. 650/9 w tusądowym depozycie karnym kwota 8 kor. 60 hal. i kwota 14 kor. 2 hal.;

2. przeciw Antoniemu Olszańskiemu lcz. Vr. 893/9 w tus. depozycie kwota 72 hal. ze sprzedaży pary kurcząt;

3. przeciw Michałowi Piwela lcz. Vr. 185/9 w magazynie tusądowym kawałek płótna;

4. przeciw Antoninie Rumian lcz. Vr. 216/9 w tusądowym depozycie kwota 80 hal. pochodząca ze sprzedaży organtyny;

5. przeciw Małce Sommer lcz. Vr. 458/8 w tusądowym depozycie kwota 1 kor. 5 hal. ze sprzedaży 1 pary bucików męskich i jednej pary peleryny;

6. przeciw Iwanowi Hapukowi i tow. lcz. Vr. 1111/8 w tus. depozycie kwota 1 kor. 22 hal. ze sprzedaży kapeluszy chłopskich, 2 cygarniczek, 2 kawałków kolorowego barchanu i blaszanej miski;

7. przeciw Stanisławowi Słońskiemu lcz. Vr. 115/10 w tusądowym depozycie kwota 29 kor. 42 hal.;

8. przeciw Maksymowi Szydło lcz. Vr. 1367/8 w tus. depozycie kwota 35 hal. ze sprzedaży chustki zimowej czerwono-białej;

9. przeciw Franciszkowi Jaworowskiemu lcz. Vr. 133/10 w tus. magazynie 6 koszul, 2 pary trzewików w 1 chustką;

10. przeciw Zofii Kabacińskiej recte Maryi Kocik w tus. magazynie 2 prześcieradła, czarna suknia, 1 czarna rękawiczka, 1 czarna bluzka, żakiet granatowy, 4 koszule damskie, 2 białe kaftaniki, 3 pary majtek, kaftanik kolorowy, sznurówka, hegar, 1 obrazek w ramkach, 2 ramki, 1 chustka letnia, 1 chusteczka na głowę, 1 czarny serdaczek, 2 książki do modlenia, czarny szal, 2 pary czarnych pończoch, kaftanik włóczkowy, para płóciennych mesztów, maszynka do włosów, para białych rękawiczek, 5 chusteczek do nosa, ręcznik, szczotka, obrus, stanik biały, 13 fotografii, 6 grzebieni, 3 szpilki, biała rękawiczka, 2 kawałki czarnej materyi, 1 parasolka czarna, 16 kawałeczków rozmaitej materyi i opieczętowany pakiecik.

Wzywa się każdego, ktoby do wyszczególnionych przedmiotów prawa sobie rościł, by w ciągu jednego roku, licząc od dnia, w którym ogłoszenie niniejsze po raz trzeci w tej gazecie się pojawi w tutejszym sądzie się zgłosił i prawa swoje wykazał.

Jeżeli w ciągu powyższego terminu edyktalnego nikt praw swoich do tych przedmiotów nie wywiedzie, przedmioty te lub cena za takowe uzyskana zostaną o ile się już nie stało, wydane obwinionemu lub też Skarbowi Państwa, przeciw któremu do lat 30 od trzeciego edyktu wolno się domagać zwrotu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. C. II. 4 i 5/11 (1) (264)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Wypiorowi poprzednio w Rudniku zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Apolonię Socha pozew o 276 kor. i Ludwika Sochę o 249 kor. 25 hal.

Na podstawie pozwów wyznaczono ustną rozprawę w tut. sądzie biurze Nr. 1 ustne rozprawy na dzień 11 stycznia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Wypiora ustanawia się p. Franciszka Zagaję naczelnika gminy w Rudniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Wypiora w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. C. 403/10 (2) (227)

Edykt.

Wskutek pozwu wniesionego przez Antoniego Murmiło syna Antoniego, rolnika z Bachórca i tow. przeciw Tomaszowi Murmiło, Stanisławowi Skubisz, Janowi i Tekli Skubisz rolnikom z Bachórca, pozwanym o uznanie praw własności do parcel gruntowych lk. 542/1, 541/3, 539/1, 538/1, 512, 540/1 i 485/2 w Bachórcu, wyznaczono audyencyę na dzień 18 stycznia 1911 o godz. 10 rano.

Gdy miejsce pobytu Tomasza Murmiło i Stanisława Skubisza jest niewiadome, przeto ustanawia się dla nich w tej sprawie celem strzeżenia ich praw kuratorem Józefa Tworzydło z Bachórca.

Tenże kurator zastępywać będzie tych kurandów na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami się nie zgłoszą, lub pełnomocnika dla siebie nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. Cw. 3505/10 (1) (215)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Izaakowi Fortgangowi przedtem w Paleśnicy wniósł Juda Frant przez adw. dr. Teodora Ringelheima w Tarnowie skargę o 432 kor.

W skutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 29 grudnia 1910 Cw. 3505/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Summer Fortgang w Paleśnicy będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 29 grudnia 1910.

L. XVII 51.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 1. do 7. stycznia 1911.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Biała	Lipnik (4 zagr.), Rybarzowice (1 zagr.);
	Bóbrka	Brzozdowce (17 zagr.), Chlebowice wielkie gm. i ob. dw. (11 zagr.), Choderkowce ob. dw. (1 zagr.), Czeremchów gm. i ob. dw. (5 zagr.), Hranki gm. i ob. dw. (10 zagr.), Laszki dolne gm. i ob. dw. (3 zagr.), Laszki górne (5 zagr.), Mołodyńce ob. dw. (1 zagr.), Ostrów gm. i ob. dw. (11 zagr.), Otyniowice gm. i ob. dw. (5 zagr.), Podliski gm. i ob. dw. (2 zagr.), Podmanaster (16 zagr.), Ruda (6 zagr.), Żyrawa (7 zagr.),;
	Bochnia	Bieńkowice ob. dw. (1 zagr.), Bogucice (1 zagr.), Bratucice (5 zagr.), Wrzępia gm. i ob. dw. (24 zagr.);
	Bohorodczany	Kryczka (4 zagr.), Żuraki (16 zagr.);
	Borszczów	Wołkowce borszcz. gm. i ob. dw. (9 zagr.),;
	Brody	Berlin ob. dw. (1 zagr.), Bołdury (1 zagr.), Hołoskowice gm. i ob. dw. (136 zagr.), Laszków (5 zagr), Mikołajów ob. dw. (1 zagr.), Ponikowica (15 zagr.), Ponikwa ob. dw. (1 zagr.), Romanówka ob. dw. (1 zagr.), Rudenko lackie (16 zagr.), Smarzów gm. i ob. dw. (78 zagr.), Uwin (16 zagr.);
	Brzesko	Rząchowa (5 zagr.), Szczurowa (121 zagr.);
	Brzeżany	Dmuchawiec (34 zagr.), Koniuchy (30 zagr.), Kozłów gm. i ob. dw. (44 zagr.), Krzywe gm. i ob. dw. (141 zagr.), Kuropatniki gm. i ob. dw. (35 zagr.), Potok gm. i ob. dw. (4 zagr.), Słoboda złota gm. i ob. dw. (52 zagr.), Taurów gm. i ob. dw. (24 zagr.), Wierzbów gm. i ob. dw. (8 zagr.);
	Buczacz	Barysz gm. i ob. dw. (20 zagr.), Czechów (6 zagr.), Dobropole gm. i ob. dw. (51 zagr.), Folwarki (1 zagr.), Koropiec gm. i ob. dw. (11 zagr.), Łuka (1 zagr.), Międzygórze (9 zagr.), Monasterzyska ob. dw. (2 zagr.), Petlikowce nowe (5 zagr.), Petlikowce stare ob. dw. (1 zagr.), Uście zielone (8 zagr.), Zaleszczyki małe ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Biała ob. dw. (1 zagr.), Białobożnica (2 zagr.), Byczkowce gm. i ob. dw. (14 zagr.), Dżuryn ob. dw. (1 zagr.), Pauszówka ob. dw. (1 zagr.), Połowce gm. i ob. dw. (7 zagr.), Szulhanówka ob. dw. (1 zagr.);
	Dąbrowa	Cwików ob. dw. (1 zagr.), Jadowniki mokre (3 zagr.), Oleśno ob. dw. (2 zagr.), Podborze ob. dw. (1 zagr.), Sieradza (1 zagr.), Swarzów (1 zagr.), Swiebodzin ob. dw. (1 zagr.);
	Dolina	Lipowica (78 zagr.), Perehińsko (71 zagr.), Rożniatów gm. i ob. dw. (193 zagr.), Turza wielka gm. i ob. dw. (130 zagr.), Wyszków (12 zagr.);
	Drohobycz	Bolechowce (72 zagr.), Bronica (10 zagr.), Dobrohostów (38 zagr.), Dobrowlany (20 zagr.), Dołhe ad Medenice (39 zagr.), Dołhe ad Podbuż (60 zagr.), Drohobycz (51 zagr.), Gaje wyżne (20 zagr.), Gassendorf (2 zagr.), Horucko (160 zagr.), Kołpiec (7 zagr.), Kropiwnik nowy (7 zagr.), Kropiwnik stary (6 zagr.), Łastówki (15 zagr.), Łużek dolny (9 zagr.), Niedźwiedza (2 zagr.), Sniatynka gm. i ob. dw. (5 zagr.), Solec (16 zagr.), Ułyczno (1 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Bartatów (1 zagr.), Cuniów (4 zagr.), Dobrostany (1 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Lubień wielki (14 zagr.), Obroszyn (10 zagr.), Putiatycze (3 zagr,), Rodatycze (20 zagr.), Schöntal (1 zagr.), Stawczany (1 zagr.), Suchowola (2 zagr.), Uherce ob. dw. (1 zagr.), Wołczuchy (13 zagr.), Zuszyce (5 zagr.);
	Horodenka	Niezwiska ob. dw. (1 zagr.), Okno (1 zagr.);
	Husiatyn	Kluwińce ob. dw. (1 zagr.):
	Jarosław	Cieszacin wielki gm. i ob. dw. (3 zagr.), Czelatyce gm. i ob. dw. (22 zagr.), Dmytrowice gm. i ob. dw. (2 zagr.), Łowce (5 zagr.), Rokietnica gm. i ob. dw. (12 zagr.), Rudołowice ob. dw. (1 zagr.), Wola buchowska (15 zagr.), Wola rozwieniecka (19 zagr.), Zarzecze gm. i ob. dw. (4 zagr.);
	Jaworów	Czołhynie (3 zagr.), Jaworów gm. i ob. dw. (7 zagr.), Jażów stary gm. i ob. dw. (2 zagr.), Szumlowa (9 zagr.), Zawadów (2 zagr.);
	Kałusz	Bołochów (15 zagr.), Jasień (28 zagr.), Śliwki (25 zagr.), Stańkowa gm. i ob. dw. (10 zagr.), Uhrynów średni (85 zagr.), Zawadka gm. i ob. dw. (45 zagr.);
	Kamionka str.	Banunin (2 zagr.), Chreniów (10 zagr.), Derewlany ob. dw. (1 zagr.), Dziedziłów gm. i ob. dw. (9 zagr.), Monasterek gm. i ob. dw. (4 zagr.), Mukanie ob. dw. (1 zagr.), Płowe gm. i ob. dw. (9 zagr.), Pobużany gm. i ob. dw. (9 zagr.), Sielec bieńk. gm. i ob. dw. (13 zagr.), Spas gm. i ob. dw. (40 zagr.), Tetewczyce ob. dw. (1 zagr.), Ubinie gm. i ob. dw. (3 zagr.), Witków stary gm. i ob. dw. (3 zagr.), Wolica der. gm i ob. dw. (5 zagr.), Wulka gm. i ob. (2 zagr.), Wyrów ob. dw. (2 zagr.);
	Kosów	Rybno 2 zagr.);
	Kraków	Batowice (2 zagr.), Pleszów (5 zagr.), Raciborowice gm. i ob. dw. (19 zagr.), Tonie (2 zagr.), Wadów (1 zagr.),;
	Lisko	Łukawica (1 zagr.), Mchawa ob. dw. (1 zagr.), Posada liska ob. dw. (1 zagr.), Rajskie (23 zagr.), Zernica wyżna ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Barszczowice gm. i ob. dw. (98 zagr.), Biłka szlach. (1 zagr.), Ceperów (2 zagr.), Dmytrowice (1 zagr.), Gaje ob. dw. (1 zagr.), Jaryczów nowy gm. i ob. dw. (23 zagr.), Jaryczów stary gm. i ob. dw. (6 zagr.), Laszki murowane ob. dw. (1 zagr.), Malechów ob. dw. (1 zagr.), Mostki ob. dw. (1 zagr.), Pikułowice (81 zagr.), Podliski małe (6 zagr.), Polanka (2 zagr.), Sroki ad Lwów (4 zagr.), Zapytów (9 zagr.), Zimna woda (2 zagr.), Zuchorzyce ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Balice gm. i ob. dw. (5 zagr.), Bortiatyn (2 zagr.), Czerniawa (5 zagr.), Jatwięgi gm. i ob. dw. (2 zagr.), Lipniki gm. i ob. dw. (10 zagr.), Myślatycze ob. dw. (1 zagr.), Orchowice (2 zagr.), Radochońce (1 zagr.), Rudniki ob. dw. (1 zagr.), Rustweczko gm. i ob. dw. (7 zagr.), Strzelczyska gm. i ob. dw. (7 zagr.), Sułkowszczyzna (11 zagr.), Zawada (8 zagr.);
	Nadwórna	Kamienna (2 zagr.);
	Nowy Sącz	Piątkowa (1 zagr.), Rogi ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Kotuzów (1 zagr.), Litwinów gm. i ob. dw. (2 zagr.), Mużyłów gm. ob. dw. (10 zagr.), Rosochowaciec gm. i ob. dw. (39 zagr.);
	Przemyśl	Stubno gm. i ob. dw. (7 zagr.);
	Przemyślany	Ciemierzyńce ob. dw. (1 zagr.), Dunajów (5 zagr.), Gliniany gm. i ob. dw. (6 zagr.), Janczyn (8 zagr.), Kurowice gm. i ob. dw. (12 zagr.), Pniatyn gm. i ob. dw. (3 zagr.), Podusów (11 zagr.), Przemyślany (6 zagr.), Zamoście (1 zagr.);
	Przeworsk	Białoboki gm. i ob.dw. (2 zagr.), Gorliczyna ob. dw. (1 zagr.), Krzeczowice gm. i ob. dw. (52 zagr.), Markowa gm. i ob. dw. (7 zagr.), Siennów gm. i ob. dw. (30 zagr.), Urzejowice gm. i ob. dw. (10 zagr.);
	Rawa ruska	Dyniska gm. i ob. dw. (18 zagr.), Krzewica gm. i ob. dw. (26 zagr.), Rzeczyca gm. i ob. dw. (32 zagr.), Ulhówek gm. i ob. dw. (48 zagr.), Wierzbica gm. i ob. dw. (73 zagr.), Wulka mazowiecka ob. dw. (1 zagr.), Żurawce (14 zagr.);
	Rohatyn	Bukaczowce ob. dw. (1 zagr.), Bursztyn (2 zagr.), Kołokolin (1 zagr.), Konkolniki gm. i ob. dw. (2 zagr.), Kunaszów gm. i ob. dw. (5 zagr.), Lipica dolna gm. i ob. dw. (2 zagr.), Ruzdzwiany (6 zagr.), Skomorochy nowe gm. i ob. dw. (5 zagr.), Słoboda bukaczowska (1 zagr.);
	Rudki	Beńkowa Wisznia ob. dw. (1 zagr.), Chiszewice (6 zagr.), Chłopy (27 zagr.), Chłopczyce (14 zagr.), Czajkowice ob. dw. (1 zagr.), Hołodówka (4 zagr.), Kołodruby (43 zagr.), Łowczyce (25 zagr.), Małpa (18 zagr.), Michalewice ob. dw. (1 zagr.), Nowa wieś (25 zagr.), Ostroróg ob. dw. (1 zagr.), Podolce (16 zagr.), Podzwierzyniec (147 zagr.), Powerchów (41 zagr.), Ryczychów (22 zagr.), Susułów (7 zagr.), Tatarynów (48 zagr.), Wańkowice (7 zagr.);
	Rzeszów	Babice ob. dw. (1 zagr.), Stobierna (1 zagr.);
	Sambor	Humieniec (4 zagr.), Wojutycze (41 zagr.);
	Skole	Hrebenów (6 zagr.), Hutar (12 zagr.), Pławie (11 zagr.), Tucholka (18 zagr.);
	Sniatyn	Stecowa ob. dw. (1 zagr.). Tulawa (1 zagr.), Załucze (1 zagr.), Zawale (30 zagr.);
	Sokal	Budynin ob. dw. (1 zagr.), Cebłów (1 zagr.), Dobroczyn ob. dw. (1 zagr.), Liwcze (2 zagr.), Mianowice (9 zagr.), Moszków gm. i ob. dw. (4 zagr.), Opulsko gm. i ob. dw. (2 zagr.), Rusin gm. i ob. dw. (4 zagr.), Siebieczów gm. i ob. dw. (30 zagr.), Skomorochy gm. i ob. dw. (3 zagr.), Spasów gm. i ob. dw. (35 zagr.), Szmitków (23 zagr.), Zawisznia (28 zagr.), Żabcze gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Stanisławów	Mykietyńce (19 zagr.);
	Stary Sambor	Felsztyn (3 zagr.), Hołowecko (48 zagr. i 3 pastw.), Posada felsztyńska (1 zagr.), Spas (3 zagr.);
	Stryj	Manasterzec (11 zagr.), Uhełna (1 zagr.);
	Strzyżów	Nowa wieś czudecka gm. ob. dw. (4zagr.), Przedmieście czudeckie ob. dw. (1 zagr.), Zaborów ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów ob. dw. (1 zagr.), Turbia ob. dw. (1 zagr.), Zbydniów ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Kupczyńce gm. i ob. dw. (5 zagr.);
	Tarnów	Joniny ob. dw. (1 zagr.), Krzyż gm. i ob. dw. (17 zagr.), Łukowa gm. i ob. dw. (8 zagr.), Ryglice gm. i ob dw. (5 zagr.);
	Tłumacz	Gruszka ob. dw. (1 zagr.), Winograd (14 zagr.);
	Turka	Bereżek (8 zagr.), Boberka gm. i ob. dw. (29 zagr.)., Dniestrzyk dębowy (3 zagr.), Dniestrzyk hołowiecki (21 zagr.), Gwoździec (19 zagr.), Hnyła gm. i ob. dw. (146 zagr.), Hołosko (27 zagr.), Ilnik (109 zagr.), Isaje (41 zagr.), Jabłonka niżna (78 zagr.), Jasienica zamkowa (21 zagr.), Jasionka masiowa (39 zagr.), Jasionka steciowa (19 zagr.), Komarniki gm. i ob. dw. (31 zagr.), Libuchora (230 zagr.), Łomna (32 zagr.), Przysłup (37 zagr.), Rozłucz gm. i ob. dw. (21 zagr.), Sokoliki gm. i ob. dw. (29 zagr.), Swidnik (7 zagr.), Szumiacz (33 zagr.), Turka (140 zagr.), Wysocko wyżne gm. i ob. dw. (73 zagr.), Zukotyn (46 zagr.);
	Wadowice	Wieprz gm. i ob. dw. (18 zagr.);
	Wieliczka	Bieńkowice (1 zagr.), Bierzanów (25 zagr.), Przewóz ob. dw. (1 zagr.), Rybitwy (10 zagr.);
	Zaleszczyki	Hińkowice ob. dw. (1 zagr.), Słone (4 zagr.), Uhrynkowce (1 zagr.);
	Zbaraż	Huiliczki (3 zagr.), Nowe sioło (6 zagr.);
	Zborów	Beremowce (2 zagr.), Białokiernica (4 zagr.), Harbuzów ob. dw. (1 zagr.), Olejów ob. dw. (2 zagr.), Zborów gm. i ob. dw. (35 zagr.);
	Złoczów	Kutkorz gm. i ob. dw. (4 zagr.);
	Żółkiew	Artasów (1 zagr.), Batiatycze (1 zagr.), Błyszczywody (3 zagr.), Dworce (6 zagr.), Dzibułki (4 zagr.), Hrebeńce (2 zagr.), Kłodno gm. i ob. dw. (3 zagr.), Koszelów (4 zagr.), Kulików (5 zagr.), Lipina gm. i ob. dw. (2 zagr.), Mokrotyn (8 zagr.), Nowe sioło (1 zagr.), Przedrzymichy małe (20 zagr.), Rekliniec gm. i ob. dw. (14 zagr.), Skwarzawa nowa ob. dw. (1 zagr.), Smereków (10 zagr.), Sulimów (4 zagr.), Turynka (4 zagr.), Udnów gm. i ob dw. (5 zagr.), Wiązowa gm. i ob. dw. (15 zagr.), Zameczek (3 zagr.), Zwertów gm. i ob. dw. (3 zagr.), Żółkiew (94 zagr.), Żółtańce gm. i ob. dw. (10 zagr.);
	Żydaczów	Bujanów ob. dw. (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Żywiec	Bierna (1 zagr.), Pewel ślemieńska (1 zagr.), Pewel wielka (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica II. i III. (6 zagr.);
Wąglik	Sokal	Sulimów ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Korolówka (1 zagr.), Słobódka ad Tłumacz (1 zagr.);
Nosacizna koni	Żółkiew	Turynka ob. dw. (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brzesko	Gnojnik (1 zagr.);
	Buczacz	Snowidów (2 zagr.);
	Jaworów	Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Ożomla ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Olszanik (1 zagr.);
	Turka	Wysocko niżne (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.);
Różyca świń	Jarosław	Łazy (4 zagr.);
	Jasło	Bą zal górny (1 zagr.);
	Kołomyja	Chwaliboga ob. dw. (1 zagr);
	Limanowa	Mordarka (1 zagr.);
	Tarnów	Krzyż (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Bóbrka (7 zagr.), Dźwinogród (12 zagr.), Mikołajów (1 zagr.), Wołowe ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Cewków (4 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Dzików nowy (2 zagr.), Futory (1 zagr.), Horyniec (1 zagr.), Lisiejamy (1 zagr.), Młodów (1 zagr.), Nowesioło (12 zagr.), Stare sioło (2 zagr.), Wola wielka (2 zagr.), Żuków (2 zagr.);
	Jarosław	Dobcza (6 zagr.), Ludków (5 zagr.), Słoboda (2 zagr.);
	Jaworów	Bonów (34 zagr.), Cetula (11 zagr.), Czernilawa (11 zagr.), Jaworów (36 zagr.), Kochanówka (6 zagr.), Nahaczów (133 zagr.), Olszanica (24 zagr.), Siedliska (5 zagr.), Szumlowa (1 zagr.), Wielkie Oczy (3 zagr.), Wilcza Góra (7 zagr.);
	Kamionka str.	Jabłonówka (12 zagr.), Środopolce (8 zagr.);
	Kolbuszowa	Ostrowy (1 zagr.);
	Łańcut	Kuryłówka (6 zagr), Ożanna (6 zagr.), Ruda (6 zagr.), Sarzyna (23 zagr.);
	Lwów	Kukizów (4 zagr.);
	Mościska	Małnowska Wola (15 zagr.), Szeszerowice (3 zagr.);
	Nowy Sącz	Podrzecze (4 zagr.);
	Podgórze	Sidzina (1 zagr.);
	Przemyślany	Borszów (7 zagr.), Brzuchowice (14 zagr.), Chlebowice świrskie (13 zagr.), Ostułowice (7 zagr.), Przemyślany (5 zagr.);
	Rohatyn	Załanów (1 zagr.);
	Zbaraż	Czumale (2 zagr.), Kurniki (1 zagr.);
	Żółkiew	Artasów ob. dw. (3 zagr.), Czestynia (33 zagr.), Dobrosin (5 zagr.), Doroszów mały (5 zagr.), Kulików (2 zagr.), Kunin (18 zagr.), Lubela (7 zagr.), Mosty wielkie (1 zagr.), Wolica ob. dw, (6 zagr.);
Szelestnica	Kosów	Jaworów (1 zagr.), Żabie (1 zagr.);
	Stanisławów	Kołodziejówka (1 zagr.);
Wścieklizna	Gorlice	Biecz (4 zagr.);
	Jarosław	Jarosław (5 zagr.);
	Kosów	Kosów (1 zagr.), Wierzbowiec (1 zagr.);
	Stanisławów	Meducha (1 zagr.);
	Zbaraż	Czernichowce (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. stycznia 1911

Za c. k. Namiestnika

Szeligowski w. r.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13/10 (1) (68 3—3)

Edykt.

Mendel Lipskier z Uciszkowa podał, że mu niedawno przepadł weksel z daty Uciszków dnia 11 grudnia 1909 opiewający na 580 kor. płatnych w 6 miesięcy po dacie wystawiony przez Mendla Lipskiera na własne jego zlecenie a akceptowany przez Iwana Gawluka z Uciszkowa.

Wzywa się niniejszem obecnego posiadacza tegoż weksla, by do dni 45 od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc tutejszemu sądowi przedłożył, o ile że w przeciwnym razie weksel ten za amortyzowany czyli za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 15 listopada 1910.

L. cz. T. 114/10 (2) (10 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Leona Luksa, kelnera we Lwowie ul. Strzelecka l. 3 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 17252 na kwotę 220 koron na nazwisko „Leon Luks" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwow, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. T. 24/10 (5) (101 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herscha Lustiga kupca w Nowym Yorku działającego przez pełnomocnika Matlę Lustig w Nowicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu Nr. 8939 na 2000 kor. opiewającej, na rzecz Herscha Lustiga winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12 października 1910

L. cz. T. V. 32/10 (2) (14774 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Węglowskiego z Wielki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie z dnia 7 kwietnia 1897 Nr. 2692/1831/5320/7375/9945 na imię Jana Węglowskiego wystawionej, a na kwotę 998 kor. 40 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. T. 121/10 (1) (9 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adolfa Neumana c. k. radcy sądu w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na kwotę 6000 kor. opiewającego przez Adolfa Maschlera, kupca we Lwowie akceptowanego i we Lwowie płatnego, zresztą zupełnie niewypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. T. 31/10 (2) (102 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Johana Janusza w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego papieru kupieckiego a to: Potwierdzenia (Bezugsschein) Nr. 5051 z daty Wiedeń, 13 czerwca 1908 wystawionego przez firmę Alser Wechselhaus Paul Bjehavy we Wiedniu na rzekomo zakupiony los 3 prc. austryackiego banku kredytowego ziemskiego I. Em. Serya 2612 Nr. 63.

Posiadacza powyższego potwierdzenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 26 października 1910.

L. cz. T. 31/10 (2) (62 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jakóba Schustera i Getzla Schustera w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego weksla na 1200 kor. opiewającego, przez Jakóba Schustera i Getzla Schustera jako akceptantów podpisanego zresztą niewypełnionego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 12 grudnia 1910.

L. cz. Nc. XVI. 57/10 (3) (31 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Eliasza i Maryi Kryśków z Bani kotowskiej wdraża się postępowanie amortyzacyjne, rzekomo przez powyższych zagubionej karty zastawniczej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu z 11 września 1905 Nr. 119 opiewającej na jeden los 3 prc. austryackiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego emisyi I. Serya 1586 Nr. 90 z kuponami od 1 grudnia 1909 nominalnej wartości 200 kor.;

2. 1/5 losu państwowego z roku 1860 Serya 13244 Nr. 4 z kuponami od 1 listopada 1909.

Wzywa się przeto posiadacza powyższej karty zastawniczej by do 6 miesięcy zgłosił i wykazał swe prawa do niej, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu karta ta za nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 29 września 1910.

L. cz. T. 117/10 (1) (7 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy Józef Thom i Syn we Lwowie ul. Janowska l. 52 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych 2 weksli a to:

I. weksla z daty Lwów, 9 listopada 1910 na 1410 kor. przez Blimę Barach i Chanę Erden z Kamionki Strumiłowej akceptowanego a przez Firmę Józef Thom i Syn wystawionego i żyrowanego płatnego dnia 13 lutego 1911 we Lwowie u firmy Józef Thom i Syn;

II. weksla z daty Lwów, 14 listopada 1910 na 790 kor. przez Blimę Barach i Chanę Erden z Kamionki Strumiłowej akceptowanego a przez firmę Józef Thom i Syn wystawionego i żyrowanego, a płatnego u tejże firmy 13 lutego 1911.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności tychże w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd kraj. cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 grudnia 1910.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na ponowne

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki naftowej „Kraj“

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie,

które się odbędzie w biurze pana Jana Nep. Kaana we Lwowie przy ulicy Długosza l. 11 a dnia 12 stycznia 1911 o godzinie 5 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Wniosek na rozwiązanie Stowarzyszenia (§ 58 statutu).
2. Ewentualny wybór likwidatorów.

Uchwały tego Zgromadzenia zapadną bez względu na ilość obecnych członków (§ 47 ust. ost. statutu).

Przewodniczący Rady zawiadowczej:

Czesław Świeżawski.

L. pr. 1416/10

KONKURS.

Rada król. stoł. m. Lwowa uchwałą z dnia 15 grudnia 1910 reorganizując miejski Urząd budowniczy utworzyła nowy samoistny departament techniczny i ustanowiła dla niego następujący etat:

1 Dyrektor Departamentu technicznego w V. randze etatu urzędników m. z płacą 10.000 kor., dod. akt. 1760 kor., oraz prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 2000 kor. rocznie, przyczem Rada m. zastrzegła sobie ewentualne obsadzenie tej posady w drodze kontraktu służbowego;

4 st. radców budownictwa w VI. randze z płacą 6400 kor. dod. aktyw. 1472 kor., oraz prawem do dwóch dodatków pięcioletnich i jednego trzechletniego w kwocie 800 kor. rocznie.

4 radców budownictwa w VII. randze z płacą 4800 kor., dod. aktyw. 1288 kor., oraz prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 600 kor. i jednego trzechletniego w kwocie 400 kor. rocznie.

5 inżynierów w VIII. randze z płacą 3600 kor. dod. aktyw. 1104 kor., oraz prawem do dwóch dodatków pięcioletnich i jednego trzechletniego w kwocie 400 kor. rocznie.

7 adjunktów budownictwa w IX. randze z płacą 2800 kor., dod. aktyw. 960 kor., oraz prawem do czterech dodatków trzechletnich po 200 kor. rocznie.

9 asystentów budownictwa w X. randze z płacą 2200 kor., dod. aktyw. 768 kor., oraz prawem do trzech dodatków trzechletnich po 200 kor. rocznie.

5 elewów z adjutum w kwocie 1400 kor. rocznie.

Urzędnicy powyższego etatu (prócz dyrektora, który stoi na czele Departamentu technicznego) mają być przydzieleni do czterech oddziałów tego Departamentu na podstawie następującego szematu:

Oddział I. (Budownictwo i architektura).

1 st. radca (naczelnik-architekt),
1 radca architekt,
2 inżynierów (1 architekt, 1 mechanik),
1 adjunkt (architekt),
1 asystent (architekt),
1 elew (architekt).

Oddział II. (sprawy techniczne policyi budowlanej).

1 st. radca (naczelnik-architekt),
2 inżynierów (architektów),
2 adjunktów (architektów),
1 asystent (architekt),
1 elew (architekt).

Oddział III. (inżynierya, budowa dróg i kanałów).

1 st. radca (naczelnik),
2 radców,
2 inżynierów,
4 adjunktów,
3 asystentów,
2 elewów.

Oddział IV. (pomiary, regulacye miast).

1 st. radca budownictwa (naczelnik),
1 radca budownictwa,
1 inżynier (geometra),
2 adjunktów (geometrów),
2 asystentów (geometrów),
1 elew (geometra).

Celem obsadzenia wszystkich wyżej wymienionych posad Prezydyum Magistratu rozpisuje niniejszem konkurs, z terminem do wnoszenia należycie ostemplowanych i udokumentowanych podań do dnia 31 stycznia 1911 do Protokołu podawczego Prezydyum Magistratu.

Kandydaci na powyższe posady — oprócz warunków ustanową służbową wogóle dla urzędników gminy m. Lwowa wymaganych — mają się wykazać ukończonemi studyami politechnicznemi, a w szczególności:

Kandydaci na:

1. Dyrektora Departamentu technicznego mają się wykazać świadectwami z 2 egzaminów państwowych z ukończonego działu architektury lub inżynieryi, oraz przedłożyć dowody, że wykonywali znaczniejsze budowle na polu architektury lub inżynieryi, w końcu, że posiadają odpowiednie wiadomości fachowe i administracyjne;
2. od kompetentów na naczelnika oddziału I. wymaga się dowodu ukończenia działu architektury (2 egzaminy państwowe) rozległej praktyki budowlanej, oraz wykazania się, że projektowali znaczniejsze budowle architektoniczne;
3. od kandydatów na naczelnika oddziału II. wymaga się dowodu, że ukończyli studya architektoniczne, złożyli dwa egzaminy państwowe; że nabyli rozległej praktyki budowlanej i posiadają znajomość ustaw budowlanych;
4. od kandydatów na naczelnika oddziału III wymaga się dowodu, że ukończyli studya inżynierskie, odbyli należytą praktykę przy budowach dróg, kanałów i innych pracach inżynierskich;
5. od kandydatów na naczelnika oddziału IV. wymaga się dowodu, że ukończyli studya działu architektury lub inżynieryi, złożyli dwa egzaminy państwowe, że odbyli rozległą praktykę przy pomiarach i regulacyi miast, względnie zakładaniu nowych dzielnic;
6. od kandydatów na mechanika dowodu, że ukończyli studya działu mechaniki, złożyli 2 egzaminy państwowe, a nadto, że nabyli dokładnych znajomości nowych urządzeń mechanicznych i ogrzewania;
7. od kandydatów na posady geometrów ukończonego kursu geometrów przy Szkole politechnicznej z egzaminem państwowym, praktyki przy robotach pomiarowych i regulacyjnych;
8. od kandydatów na urzędników w dziale (III.) inżynieryi i architektury (II.) dowodu, że ukończyli odpowiednie studya techniczne i złożyli oba egzaminy państwowe.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 30 grudnia 1910.

Obwieszczenie.

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego w Krośnie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

odbędzie się

w niedzielę dnia 22 stycznia 1911 o godzinie 3 po południu w biurze Towarzystwa

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1910.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1910.
3. Rozdział czystego zysku osiągniętego w roku 1910.
4. Odczytanie sprawozdania lustratora związkowego.
5. Zmiana statutu w kierunku odpowiedzialności członków § 8 i uzupełnienie § 29.
6. Wnioski członków.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu wymaganego § 57 statutu, odbędzie się powtórne zwyczajne ogólne zgromadzenie dnia 22 stycznia 1911 o godzinie 5 po południu z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych członków i prawomocnie uchwalać będzie.

Krosno, dnia 6 stycznia 1911.

Rada Nadzorcza

Towarzystwa kredytowego w Krośnie, stow. zarej. z nieogr. poręką.

Prezes — Sekretarz

Ignacy Pawłowski m. p. — Bernard Fischbein m. p.

Licytacya.

W koncesyonowanym

Zakładzie zastawniczym

OZYASZA SCHNEEWEISSA

w Rzeszowie

(przedtem ul. Baldachówka l. 6) obecnie **ul. Kolejowa l. 1**

w nowym domu W. P. S. Weinstocka odbędzie się

dnia 23 i 24 stycznia 1911

o godzinie 9-ej przed południem

Sprzedaż licytacyjna zastawów

z terminem zapadłości do **10 grudnia 1910.**

Sprzedawane będą klejnoty oznaczone Nr. do 6501 oraz różne inne zastawy oznaczone Nr. do 1357.

W dniach licytacyi zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.

OBWIESZCZENIE.

Podpisani założyciele Spółki akcyjnej pod firmą „GALICYJSKI BANK LUDOWY DLA ROLNICTWA I HANDLU“ zawiadamiają, że dnia 17 stycznia 1911 o godzinie 11 przed południem odbędzie się we Lwowie, w hotelu George'a, w sali Nr. 1, konstytuujące Walne Zgromadzenie powyższej Spółki akcyjnej w myśl postanowień XIV. rozdziału statutu.

C. k. uprzyw. Bank dla austryackich krajów.

(K. k. priv. Osterreichische Länderbank).

Lohnstein m. p. — Fiedler m. p.

Władysław Długosz m. p.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA".
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW".
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:
Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok", szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk" i „Daniel Rock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:
Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism".
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse".
Pawła Fevala: „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Za wyrobienie stałego płatnego zajęcia we Lwowie zapłaci emeryt 500 koron „Z.“ poste restante Śniatyn.

Biurka, Krzesła, Szafy na książki do urządzeń biurowych

najtaniej sprzedaje

K. TOCZYSKI

Magazyn mebli

Lwów, ul. Sykstuska l. 19.

Stampilie kauczukowe i metalowe



dla c. k. sądów, starostw, urzędów podatkowych i t. p., numeratory wraz z datownikami do prezentowania aktów, marki pieczątkowane, obcęgi do plomb, wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,

Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585,

odznaczony medalem rządowym.

Cenniki bezpłatnie.

Bez konkurencyi!

Kompletne SYPIALNIE masywne, gięte, polituronwane na mahoń, orzech, jawor i dąb po kor. 370, 410, 480, 550, 650 i wyżej

poleca na najdogodniejsze spłaty

Józef Schuster

skład mebli dywanów i pościeli

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Miejsce zastrzeżone pod ogłoszenie Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa Lwów, Romanowicza 1.

Inżynier Bolesław DMOROWSKI

Lwów, ul. Piekarska 3.



POLECA jako NOWOŚĆ

żarowe lampy „Omega Radium“

o sile światła 180 świec dla oświetlania dużych sal, cukierni, klubów, sal ordynacyjnych, restauracyj i prywatnych pomieszkań.

Cenniki odwrotnie opłacone.

Lampy nasze są nieocenionej dobroci i niezawodne, przyczem bardzo łatwe w użyciu. Używa się zwykłą naftą.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

BILARDY własnego wyrobu wszelkich systemów, jakoteż przybory: kule, kije i t. p., poleca od 30 lat istniejąca, jedyna we Lwowie fabryka bilardów i warsztat reperacyjny

MAURYCEGO ANDRASZKA we Lwowie (dawniej Skarbkowska 43)

obecnie Boularda 2 róg Batorego 30.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w marcu, kwietniu i maju 1910, t. j. od Nr. 5597 do 13.871

w dniu 8 lutego 1911 i w dniach następnych od godziny 9—3,

przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 2 stycznia 1911. Przedruku nie płacimy.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

BRACI WCZELAK

we Lwowie, ul. Łyczakowska 27,

wykonuje



okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczułek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materyału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d.

Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

LOTERYA

POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnienie 12 maja 1911

we Lwowie.

Losów 150.000. **Cena losu 1 kor.**

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości

(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.